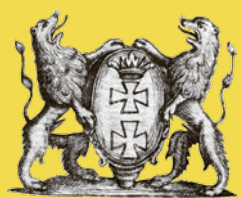


KANTOR WYMIANY WALUT
„POSEJDON”

Andrzej Walas

kom. 501-522-718
81-704 Sopot
ul. Kościuszki 11A

**Objawienia
malarskie**
**Bohdany
Lippert-
Pietkiewicz**



► **Str. 14**

AKTYWNE WAKACJE Z GOKF

i Energa



► **Str. 16**

Energa

GAZETA GDAŃSKA

TYGODNIK BEZPŁATNY | NR 489 | 21.07.2017 r.

**Zobacz
czym żyje
Trójmiasto**



wybrzeże24.pl

Kolacja w Palacio de Cibelos w cenie wody w Gdańsku

Sekretarz miasta w Gdańsku Danuta Janczarek ukryła przed radnymi opozycji niewygodne fakty związane z wyjazdem 4 urzędników, w tym prezydenta Gdańska, do Madrytu. Koszt udziału w spotkaniu branży wodociągowej to 3 tysiące dolarów za osobę, plus cena pobytu w hotelu Madryt Marriott Auditorium. Za te pieniądze prezydent Adamowicz mógł podyskutować o prywatyzacji wodociągów w Arabii Saudyjskiej lub partnerstwie publiczno-prywatnym w Indonezji lub Iranie, a także zjeść kolację w Palacio de Cibelos. Wszystko na koszt gdańszczan i dla ich dobra.

► **Str. 3**

Reprinty "Gazety Gdańskiej"

Gdańsk, wtedy Wolne Miasto Gdańsk, widziany i opisywany przez dziennikarzy "Gazety Gdańskiej" w latach 30.: wydarzenia polityczne, szlaki wobec Polonii, incydenty kryminalne i zdarzenia powszednie, epizody kulturalne, sportowe, gospodarcze.
Dziś gazeta z 10-11 lipca 1937 roku

► **Str. 5-6 i 11-12**

Lechia 2017/2018



Lechia przed pierwszym meczem sezonu 2017/2018 na swoim stadionie
- po meczu w Płocku, przed meczem w Gdańsku
- Piotr Wiśniewski o odnajdywaniu się w nowej roli
- Bobo Kaczmarek ocenia szansę Lechii

► **Str. 7-10**

Cel na weekend – 6 punktów

Pracowity weekend czeka żużlowców Zdunek Wybrzeże. Podopieczni Mirosława Kowalika odrobnią w ciągu dwóch dni ligowe zaległości. W sobotę, godz. 14.45, na stadionie im. Zbigniewa Podleckiego gdańszczanie zmierzą się z Euro Financce Polonią. W niedzielę gdańskich żużlowców czeka wyjazd do Rzeszowa na mecz ze Stalą, który rozpocznie się o godz. 19.00.

► **Str. 15**

Czarno-biały Gdańsk lat 60-tych



Od 6 lipca w salach Galerii Fotografii Muzeum Narodowego w Gdańsku mieszczących się w Zielonej Bramie, oglądać możemy ciekawą ze wszech miar wystawę fotografii z lat 60. Ciekawą, bo jest to zapis i to artystyczny, Gdańska z tamtego okresu.

► **Str. 4**

Akapit wydawcy

Organ wodą zachłyśnięty



Przywódca "miasta z bursztynu" spędził kilka dni w Madrycie.

Obejrzał przy okazji mecz piłkarski Real-Barcelona kupując uprzednio bilety. Sam zapłacił, bo zawsze sam płaci.

W co wierzę.
Wziął udział w kongresie przedsiębiorców wodociągowych, co poszerza horyzonty. Zwłaszcza, że w debatach o

partnerstwie publiczno-prywatnym miałby Paweł Adamowicz coś do powiedzenia.

Jako przywódca polityczny i gospodarczy zamożnego miasta miał prawo się dowiedzieć, co o prywatyzacji sprzedaży wody myślą inni. W takiej Irlandii obywatel ma prawo do 133 litrów darmowej wody na dobę, co w gdańskiej liberalnej głowie pomieścić się nie może. W celu edukacji prezydenta wydanie 3 tys. dolarów, a nawet 12 tysięcy tych dolarów na rozwój kompetencji jego i jego ekipy byłoby do przyjęcia w starciu

z socjalistyczną demagogią z zielonej wyspy.

Wierzę że Teresa Blacharska wydatek taki uznałaby za zasadny. Łącznie z suitą w hotelu Marriott, znanym z tego że wybierają go amerykańscy prezydenci.

Gdyby jednak miało się okazać, że to nie prezydent i nie urząd płacił za ekskluzywne "small talks" w Madrycie, to zapach tych pieniędzy powinien zafrapować nie tylko podatników. Podejrzenie, że spółka prawie w połowie miejska zaprasza prezydenta Gdańska, z mocy usta-

wy regulatora rynku wody komunalnej, na branżowe spotkanie - źle wpływa na samopoczucie tych, którzy otrzymują rachunki za wodę, w nich zaś koszty takich eskapad.

Ten rodzaj sponsoringu wobec organu, który rozstrzyga o dochodach SNG kojarzy się nie tylko z korozją etyczną.

Jeśli Adamowicz nie zwrócił pieniędzy do kasy SNG, to tak jakby zachłyśnął się wodą w jednej z kilku swoich łazienek.

Marek Formela

F(ig)raszka

Niepokoje
Kochany ten nasz kraj jest
bardzo dziwny
Na wiele rzeczy ja mam
pogląd wprost przeciwny
I niechaj kto chce gada
i manipuluje
Ja myślę po swojemu i tak
czuję
Że życie idzie czasem jak po
grudzie....
Nic na to nie poradzą korpo
ludzie
Uśmiecham się do siebie
robię swoje
O swoje się też tylko
niepokoję

Liczba

11,3 tys. zł

wynagrodzenie sędziego
sądu rejonowego

13,4 tys. zł

wynagrodzenie sędziego
sądu okręgowego

16,5 tys. zł

wynagrodzenie sędziego
sądu apelacyjnego
(bankier.pl)

Cytat tygodnia

- W każdej monarchii mamy fachowców przygotowujących do pełnienia funkcji od dziecka, czego dowodem jest to, że w tej wizycie brały udział dzieci 2- i 4-letnie, które już wprawiają się do pełnienia przyszłej roli. Przecież mały George, jeśli nic się nie zmieni, będzie królem - prof. Marcin WISZOWATY (UG)

- Zdążyliśmy się przyzwyczaić do tego co robi i mówi były prezydent. Trudnym tematem są dla nas dokumenty, których wiarygodność została potwierdzona. Lech Wałęsa od dawna nie jest już członkiem związku, jest honorowym członkiem, a to wyłącznie tytuł (...) Wysiadł z tramwaju "S" na przystanku urząd prezydencki - Krzysztof DOŚLA, przewodniczący gdańskiego regionu "S"

"Rozmowy kontrolowane" - RADIO GDAŃSK

GAZETA GDAŃSKA

Redaktor naczelny
Marek Formela
Sekretarz redakcji
Tomasz Łunkiewicz

Reklama
603-692-609

Projekt graficzny i skład
Barbara Kraskowska
barbara.kraskowska@grafikatrojmiasto.pl

Wydawca
Dom Prasy
Formela Spółka Jawna
ul. Targ Drzewny 3/7 p. 505
80-886 Gdańsk
tel 58 322 02 07

Pierwszy numer
Gazety Gdańskiej ukazał się
1 kwietnia 1891 r.

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności
za treść reklam i ogłoszeń

Tłumy gdańszczan towarzyszyły Wiliamowi i Kate

Brytyjski następca tronu książę William z księżną Kate na kilka godzin odwiedzili Gdańsk. Przyjazd książęcej pary wywołał olbrzymie zainteresowanie gdańszczan, którzy tłumnie towarzyszyli książęcej parze na każdym kroku.

Książę William i księżna Kate nie są pierwszymi członkami brytyjskiej rodziny królewskiej, którzy odwiedzili Gdańsk. Wcześniej nad Motławę przyjeżdżali książę Filip, mąż królowej Elżbiety II, księżna Anna, córka Filipa

i Elżbiety, książę Karol, Andrzej książę Yorku.

W trakcie kilkugodzinnej wizyty książę William i księżna Kate degustowali przy Fontannie Neptuna pierogi i Goldwasser, likier ziołowo-korzenny. Następca tronu

Wielkiej Brytanii z żoną odwiedzili również Teatr Szekspirowski oraz Europejskie Centrum Solidarności. Na koniec wizyty książęca para razem z Lechem Wałęsą złożyła wieńce pod Pomnikiem Poległych Stoczniovców. Po

godz. 18 William i Kate odlecieli do Warszawy.

Wizycie książęcej pary na każdym kroku towarzyszyły tłumy gdańszczan.

TŁ
fot. Maciej Kostun



Kiedy związana z Sopotem poetka i autorka licznych tekstów piosenek, Grażyna Orlińska pisała w zamierzonej, „słusznie minionej”, epoce dla Zbigniewa Wodeckiego tekst swojego wielkiego przeboju „Chalupy welcome to”, plaża dla nudystów (niezależnie od otoczki skandalu), stanowiła również pewien sezonowy przejaw buntu (reglamentowanego, ale zawsze) przeciwko polskiej zaściankowości i pruderii. Ale w końcu w tym przypadku pozbawienie się odzienia ograniczone było do określonego, dość wąskiego terytorium, w którym nagość znajdowała swoje uzasadnienie i właściwe miejsce.

Kiedy jednak co roku niewiele się w sopockim letnim kraju obrazie nie zmienia i widzę obnażone, spocone torsy panów, wyposażonych

w imponująco rozbudowany miłośni piwny, którzy zdobywają kolejne publiczne przestrzenie w moim mieście (jak i wielu innych popularnych miejscowościach turystycznych), trudno mi jakoś zrozumieć ten wszechobecny

i właścicieli niektórych sopockich lokali, którzy stanowią i sukcesem doprowadzali do ubrania koszulki niesfornego roznegliżowanego gościa. Najczęściej bowiem ten goły tors idzie bowiem w parze z lekkim „zauroczeniem”

Sopockie co nieco

GOŁY (i wesóły)

triumf nagości. Jestem bowiem przekonany, iż miejsce nagich ciał, także i tych przyodzianych w skąpe kostiumy kąpielowe jest na plaży, a nie na ulicy, w restauracji czy kawiarnianym ogródku. Dużo oczywiście zależy od właścicieli i gospodarzy punktów gastronomicznych, którym czasami zysk z kolejnej beczki sprzedanego piwa przesłania na tyle świat, że nie widzą obnażonych brzuchów przy stolikach swojej knajpy, które skutecznie odstrasza dużą część klientów. Gwoli sprawiedliwości - bywałem jednak kilka razy świadkiem budujących interwencji kelnerów

alkoholowym i donośnym tubalnym głosem, zatem nie sposób czasami pozostać obojętnym wobec takich sytuacji. Ostatecznie tacy - zmuszeni do przykrycia swojej wybujałej nagości koszulką czy choćby zwykłym t-shirtem - klienci nagle pokorniejsi i stawali się mniej aroganccy, głośnie i kłopotliwi dla otoczenia.

Może jestem w tym nieco staroświecki czy wręcz zaściankowy, ale myślę, że taki kurort jak Sopot (choć oczywiście to nie jest tylko problem sopocki) stać na konsekwentną, restrykcyjną politykę w takim drobnym wymiarze, jak zdyscyplino-

wanie półnagich turystów, nieco odstrasżających tych, którzy w Sopocie szukają nie tylko taniej, nocnej rozrywki, ale np. wysokiej kultury i dobrego towarzystwa. Kiedy kilka lat temu proponowałem wszystkim zainteresowanym wspólną walkę o uwolnienie sopockich przestrzeni od nagich, spoconych torsów, spotkało się to raczej z niechęcią i pewnym takim zakłopotaniem sopockich władz, bo przecież problem nie istnieje, jest wymyślony, a jego nagłośnienie tylko odstraszy turystów. Może pora jednak postawić na bardziej wyrafinowanego turystę z klasą, bo sopocka marka zobowiązuje? W tym roku podobno jednak nareszcie dostrzeżono ten problem i trwają przymiarki do jego „rozwiązania”. Tylko dlaczego odnoszę wrażenie, że działania w tej materii są raczej pozorowane i nikomu tak naprawdę na tym nie zależy?

Wojciech Fulek

Personalalia

✓ Danuta Grodzicka-Kozak, urzędująca od 17 lat - najdłużej w Polsce - prezes Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska w Gdańsku została odwołana przez nową radę nadzorczą funduszu. W jej skład wchodzi: Zenon Ody, Agata Jójczyk, Jacek Krawczyk, Patryk Demski i Przemysław Marchlewicz. Nowym prezesem został dotychczasowy wiceprezes Maciej Kazienko, wieloletni współpracownik Macieja Płażyńskiego, zarówno w urzędzie wojewódzkim jak i w sejmie i biurze poselskim. Drugim członkiem zarządu została Teresa Jakubowska zajmująca się energetyką odnawialną w urzędzie marszałkowskim. Odwołana prezes wyraziła z troską o przyszłość instytucji, a marszałek Struk zapowiedział współpracę z nowym zarządem.

✓ Tomasz Nadolny nie pełni już obowiązków szefa kancelarii prezydenta Gdańsk. Objął je po Helenie Chmielowiec transferowanej do Gdańskiego Centrum Multimedialnego - fundacja i spółka pod tym samym szyldem - sam zresztą trafił do rady fundacji. Teraz jego stanowisko w kancelarii zajął Maciej Buczkowski, który przez lata kierował referatem spraw zagranicznych urzędu. Z kolei z zarządu fundacji wypisano Lecha Parella i Helenę Chmielowiec, a w ich miejsce wpisano Karola Kotza. Nadal podstawowym celem fundacji jest działalność portali internetowych. System miejskiej propagandy ulokowany w spółce GCM, należącej do GARG-u, został zrzeczenie wyprowadzony z pola nadzoru opozycji.

✓ Gdański floret, który przez lata funkcjonował w strukturach klubu AZS AWFIS i był wspierany przez firmę SIETOM, znalazł nową formułę organizacyjną - fundację Gdańska Szkoła Floretu. Jej prezesem jest związany z szermierką od lat, medalista olimpijski Ryszard Sobczak, a członkami rady fundacji, jej organu nadzoru: b. sponsor AZS-u i medalista olimpijski Cezary Siess, fехmistrz Stanisław Szymański, mecenas Donat Paliszewski, a także Rafał Zakrzewski, Tadeusz Tomczak i Aleksander Kozłowski.

✓ Ewa Lieder po raz kolejny wystartuje w wyborach prezydenckich w Gdańsku. Tym razem nie jako socjalistka miejska z Gdańska Obywatelskiego, tylko działaczka partyjna ultraliberalnej Nowoczesnej. Kandydaturę posłanki ogłosił podczas briefingu szef "N" Ryszard Petru. Ewa Lieder w poprzednich wyborach zdobyła poparcie blisko 13 proc. gdańskich wyborców i zajęła trzecie miejsce - za Pawłem Adamowiczem i Andrzejem Jaworskim, a przed Waldemarem Bartelikiem. Była kandydatką lewicy miejskiej, która stworzyła porozumienie Gdańsk Obywatelski i zapowiadała znaczące uspołecznienie zarządzania Gdańskiem.

Kolacja w Palacio de Cibelos w cenie wody w Gdańsku 15 tys. dolarów za branżowy mityng w Madrycie?

Sekretarz miasta w Gdańsku Danuta Janczarek ukryła przed radnymi opozycji niewygodne fakty związane z wyjazdem 4 urzędników, w tym prezydenta Gdańska, do Madrytu. Koszt udziału w spotkaniu branży wodociągowej to 3 tysiące dolarów za osobę, plus cena pobytu w hotelu Madryt Marriott Auditorium. Za te pieniądze prezydent Adamowicz mógł podyskutować o prywatyzacji wodociągów w Arabii Saudyjskiej lub partnerstwie publiczno-prywatnym w Indonezji lub Iranie, a także zjeść kolację w Palacio de Cibelos. Wszystko na koszt gdańszczan i dla ich dobra.

Oficjalnym uczestnikiem spotkania nie był Gdańsk tylko spółka Saur Neptun Gdańsk, której Gdańsk z powodu głupoty własnej jest od 1993 roku mniejszościowym udziałowcem na zamkniętym rynku miejskim.

Organizatorem kongresu w Madrycie nie był rząd hiszpański ani władze samorządowe stolicy tylko spółka Global Water Intelligence, firma wydawniczo-analityczna, wyłoniona z zajmującej się podobną aktywnością na rynku paliw spółki CWC Group, której hasło reklamowe brzmi "Water makes money". 3-dniowe spotkanie w Madrycie, Global Water Summit 2017, reklamowała przywołując aktywność Ubera, Airbnb i Amazona jako przykład efektywności ekonomicznej w epoce 4 rewolucji przemysłowej. Jak można przeczytać w tezach do kongresu: "politycy na całym świecie tworzą przeszkody w przepływie dóbr i ludzi, (...) jak możemy zapewnić, że kapitał i innowacje będą płynąć tam, gdzie są najbardziej potrzebne". I GWI dodają, że chcieliby spokojnie zbadać inteligentne synergije łączące finansowanie i technologię, odpowiadać na nowe pytania w świecie wody, gdy to co publiczne spotyka się z tym co prywatne, a biznes spotyka okazję...

Z programu pierwszego dnia kongresu wyróżnia się powitalny drink i pogawędki towarzyskie. Dzień drugi, oznaczony w programie jako pierwszy, to m.in. 30 dyskusji stolikowych na ważne z gdańskiej perspektywy tematy jak choćby partnerstwo w prywatyzacji dostaw wody w Arabii Saudyjskiej czy zalety PPP (partnerstwo publiczno-prywatne) w Indonezji lub Iranie, a także rozmowy o odsalaniu wody morskiej. Dzień kończyła kolacja w eleganckim Palacio de Cibelos podczas której organizatorzy wręczali swoje nagrody. Wśród wyróżnionych nie było eksprezidenta Gdańska Franciszka Jamroza, który program PPP z francuskim Saur International wprowadził innowacyjnie w Gdańsku, sądząc modnie, że kapitał nie ma narodowości.

Dzień drugi to dyskusja szefów różnych firm wodociągowych, a także główny punkt programu - panel 15 ministrów, w tym m.in. Kenii, Jordani, Nigerii o problemach branży, o przyszłości wody, która spotyka pieniądze. Nie wiadomo jaka była aktywność delegacji SNG, wzmocnionej przez magistrat, bo na liście 150 prelegentów nie ma ich nazwisk...

Oficjalna opłata za udział w tym pouczającym spektaklu marketingowym wynosiła 3 000 dolarów za osobę. Organizator GWI zapewnił też dostęp do promocyjnych cen pokoi hotelowych w centrum kongresowym Marriott przy lotnisku Barajas. Doba hotelowa ze śniadaniem w granicach 120 euro za osobę, ewentualnie taniej gdyby wiceprezydent Grzelak noclegował z dyrektorem Kiszczurko, a prezydent Adamowicz ze swoim asystentem Bonisławskim. Dodając przedstawicieli - lub przedstawicieli - bo rzecznik SNG nie udziela informacji o ekskluzywnych wydatkach spółki, których każdą złotówkę tworzy 49 groszy miejskich - to łączny koszt wypadu, bez biletów na mecz Real - Barcelona (od

150 do 450 euro wg cennika klubu) może przekroczyć 15 tysięcy dolarów!?

Odpowiadając na pytania radnych Strzelczyka, Gierszewskiego i Koralewskiego, sekretarz miasta Danuta Janczarek, wspomagana przez szefa kancelarii prezydenta Macieja Buczkowskiego, ukryła więc przed opinią publiczną fakty dla prezydenta dokuczliwie niewygodne.

Ich niewygodą polega na tym, że prezydent i jego dwaj merytorycznie związani z gospodarką komunalną urzędnicy, skorzystali ze sponsoringu SNG, firmy dla której z mocy ustawy prezydent jest organem taryfowym badającym zasadność kosztów i zatwierdzającym w określonym ustawą trybie ceny wody i odprowadzania ścieków. I to już nie wygląda na konflikt interesów ani korozję etyczną...

- Będziemy zmuszeni poprosić o pomoc w wyjaśnieniu tej sprawy organy państwa. Prezydent jako organ nie może być beneficjentem firmy uzależnionej od jego rozstrzygnięć - mówi "Gazecie Gdańskiej" jeden z sygnatariuszy interpelacji, szef klubu PiS **Kazimierz Koralewski**.

Ani rzecznik SNG, Magdalena Rusakiewicz, ani rzecznik prezydenta Katarzyna Skorupka Kaczmarek, nie odpowiedziały na pytania redakcji. Na pytania "organów państwa" taktyka na przeczekanie może być mniej efektywna.

(gem,gg)

Fundacja Kropelka Energii rozpoczęła działalność

Funkcjonujący od 2012 roku Nieformalny Klub Honorowych Dawców Krwi ENERGA „Kropelka Energii”, działający jako inicjatywa pracownicza w największej spółce energetycznej północnej Polski, od 12 lipca 2017 r. zmienił formę prawną. Aby jeszcze skuteczniej pomagać w ratowaniu ludzkiego życia i zdrowia, będzie od teraz funkcjonował jako Fundacja Kropelka Energii.

Tomek i Piotrek, pracownicy Energi, którzy przyczynili się do powstania tej szczytnej inicjatywy, od samego początku chcieli, aby Kropelka Energii była dostępna dla każdego dawcy, niezależnie od jego zrzeszenia. Powołanie fundacji jest realizacją tego marzenia. Jak mówią, podczas organizacji pierwszej akcji zbiórki krwi, 8 sierpnia 2012 roku, mieli wiele obaw o przyszłość. - Bardzo dziękujemy, że nam wtedy zaufaliście. Pamiętajcie, że... „Być Dawcą to wielki zaszczyt”. Chcielibyśmy, aby to motto również zachęcało wszystkich do działania i pomocy drugiemu człowiekowi - mówi zgodnie **Tomasz Rubanowicz i Piotr Krysiński**, prezes i wiceprezes zarządu Fundacji „Kropelka Energii”.

W ciągu pięciu lat działania Klubu pracownicy Grupy Energa oraz ich przyjaciele zebrali ponad 717 litrów krwi, z czego 244 litry w 2016 roku. Z akcji na akcję liczba osób

decydujących się podzielić najcenniejszym z darów życia, rośnie. Podobnie, jak potrzeby służby zdrowia. W 2017 r. zaplanowane są jeszcze trzy akcje: 21 lipca, 29 września i 1 grudnia. Warto przypomnieć, że od każdego dawcy jednorazowo pobierane jest 450 ml krwi, a organizm w kilka godzin „odrabia te straty” i nie odczuwa ich ubytku.

- Zapotrzebowanie na krew i jej składniki nieustannie rośnie. Zmiana formy funkcjonowania klubu była konieczna, aby rozszerzyć możliwości organizacyjne, wynikające z potrzeby rozwoju tego projektu. Bardzo się cieszę z ogromnego wsparcia, jakie dostaliśmy od pracowników Grupy Energa. To dzięki nim mieliśmy motywację, aby dążyć do osiągnięcia założonego celu - mówi **Tomasz Rubanowicz**. - Nie możemy także nie podziękować wszystkim partnerom Kropelki Energii, bez nich

nie byłibyśmy w tym miejscu - dodaje **Piotr Krysiński**. Wynikające ze statutu fun-

norowych Dawców Krwi - poprzez wymianę wspólnych doświadczeń podczas



dacji cele działania dotyczą:
- Pomocy w ratowaniu ludzkiego zdrowia i życia;
- Propagowania i popularyzowania idei honorowego krwiodawstwa na terenie całego kraju, jako niezastąpionej metody ratowania ludzkiego życia;
- Integracji środowisk Ho-

różnych spotkań środowiskowych niezależnie od przynależności do innych organizacji pozarządowych, tj. stowarzyszeń, fundacji, czy też Klubów Honorowych Dawców Krwi;

- Inicjowania i wspierania nowatorskich rozwiązań w różnorodnych dziedzinach

życia społecznego, a szczególnie w ochronie praw i wolności człowieka, prowadzenie działalności charytatywnej, ochrony i promocji zdrowia, działań na rzecz nauki, edukacji, oświaty i wychowania, poprawy funkcjonowania administracji publicznej, działalności wspomagającej rozwój wspólnot i społeczności lokalnych, ratownictwa i ochrony ludności, pomocy ofiarom katastrof, klęsk żywiołowych, konfliktów zbrojnych i wojen w kraju i za granicą, promocji i organizacji wolontariatu, działań na rzecz integracji europejskiej oraz rozwijania kontaktów i współpracy między społecznościami;

- Działalności na rzecz organizacji, których celami statutowymi jest: działalność naukowa, naukowotechniczna, oświatowa, kulturalna, w zakresie kultury fizycznej i sportu, ochrony środowiska, dobroczynności, ochrony zdrowia i pomocy społecznej, rehabilitacji zawodowej i społecznej inwalidów.

Fundacja Kropelka Energii zaprasza wszystkich pracujących w Olivia Business Centre (OBC) w Gdańsku i ich Przyjaciół, a także mieszkańców Trójmiasta i przebywających w nim turystów, do uczestnictwa w kolejnej akcji zbiórki krwi. Odbędzie się ona w dniu 21 lipca 2017 roku na parkingu C przy OBC, w godzinach od 8:30 do 14:30. Dla dawców



dostępne będą krwiobusy Regionalnego Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa. Więcej informacji można znaleźć na fanpage'u fundacji na Facebooku.

Fundacja Kropelka Energii przyjmuje także zgłoszenia zapotrzebowania na krew oraz już oddaną jednostkę krwi drogą mailową pod adresem: ekropelka@energa.pl. Adres do korespondencji: Fundacja Kropelka Energii, Al. Grunwaldzka 472, 80-309 Gdańsk

źródło energa.pl



**GOTÓWKA
OD RĘKI**

DLA KAŻDEGO OD 10 ZŁ W GÓRĘ

**MASZ SAMOCHÓD, MASZ FIRME,
JESTEŚ ROLNIKIEM**

**DOSTAJESZ
U NAS GOTÓWKĘ
EMERYCI RENCJIŚCI MILE WIDZIANI**

**SKUPUJEMY ZŁOTO, SREBRO,
MONETY, MASZ NIERUCHOMOŚĆ,
MASZ GOTÓWKĘ**

**TUNEL DWORCA PKS GDAŃSK
TEL. 510 111 300
OTWARTE PN. - PT. 8-16**

Czarno-biały Gdańsk lat 60-tych

Od 6 lipca w salach Galerii Fotografii Muzeum Narodowego w Gdańsku mieszczących się w Zielonej Bramie, oglądać możemy ciekawą ze wszech miar wystawę fotografii z lat 60. Ciekawą, bo jest to zapis i to artystyczny, Gdańska z tamtego okresu.

Kto pamięta lata 60? Zapewne kilka rąk się podniesie (coraz mniej), w tym i moja. Nie podniesie się ręka młodziutkiej kurator wystawy Mai Bieńkowskiej, z którą rozmawiałem. Nie było jej jeszcze na świecie. Byli natomiast i tworzyli autorzy tych zdjęć, pełni pasji twórczej i organizacyjnej. Wszak to Bolesława i Edmund Zdanowscy założyli orłowskie Liceum Sztuk Plastycznych, które do dzisiaj istnieje i ma się znakomicie. Wielu jego absolwentów staje się znanymi twórcami, czasem wracając doń jako nauczyciele. Ale też wielu z autorów wystawy było założycielami Okręgu Gdańskiego Związku Polskich Artystów Fotografików, obchodzącego w tym roku 70-lecie istnienia.

Na stronie Galerii mng.gda.pl czytamy "Wystawa ze zbiorów Działu Fotografii Muzeum Narodowego w Gdańsku". Ale zbiory te stanowiły kolekcję prac członków ZPAF Okręgu Gdańskiego, którą wraz z siedzibą Galerii Fotografii ZPAF mieszczącej się przy ul. Grobla 1 Stefan Figlarowicz (Kierownik Galerii) przekazał Muzeum Narodowemu właśnie. Zapewne dobrze się stało, bo prace znalazły się w warunkach godnych, archiwizowane, skatalogowane i opisane jak trzeba. Stefan jak i autorzy prac już nie żyją, normalne zatem, że nie zostali zaproszeni na wystawę. A pozostali członkowie Związku? Zaproszeń nie dostali.

Mimo przypadającego w tym roku jubileuszu 70-lecia, a może z tej właśnie okazji, stracili dotychczasową siedzibę, w zamian otrzymując od miasta 10 metrów kwadratowych w oboknym baraku, z dziurawym kaloryferem i innymi atrak-



Edmund Zdanowski - Dwie epoki

cjami odpadającymi z sufitu i ścian. Kto by takich bankrutów zapraszał na salony!

Ale wystawę należy zobaczyć. Choć jest wymyślona jako atrakcja dla turystów, to i my tubylcy powinniśmy się z nią zaprzyjaźnić. Dzisiaj, w dobie szaleństwa elektronicznego, kiedy każdy fotografuje czym się tylko da i co się da w multi ilościach, zdjęcia te są gratką pełną refleksji i ducha czasu. Mistrzowie tamtych czasów tworzyli w ciężkich warunkach.



Może dlatego właśnie jest w tych zdjęciach zawarta cząstka ich osobowości...

Autorami prac prezentowanych na wystawie są: Jerzy Dygasiewicz, Bolesława i Edmund Zdanowscy, Janusz Rydzewski, Tadeusz Link, ale są też prace niezidentyfikowanych autorów. Może uda się komuś zidentyfikować autorstwo? Wystawę oglądać będziemy mogli do 20 sierpnia 2017.

MK

Ruszyła wystawa Grand Press Photo 2017 w Sopocie

Ponad 200 zdjęć wykonanych przez najlepszych fotoreporterów w Polsce będzie można obejrzeć w przestrzeniach Sopot Centrum. Wszystko w ramach wystawy Grand Press Photo, którą na przełomie lipca i sierpnia będzie można zobaczyć w Sopocie. Na wystawę dostępną od 13 lipca zapraszają magazyn „Press” oraz ERGO Hestia.

Wystawa Grand Press Photo to 68 finałowych zdjęć pojedynczych, 10 fotoreportaży, dwa nagrodzone projekty dokumentalne i jedno portfolio (nowa kategoria).

– Fotografię prasową przez długi czas postrzegano w Polsce bardziej jako rzemiosło niż sztukę, a to jest przecież super sztuka – podkreśla **Jiří Siostrzonek**, członek jury Grand Press Photo 2017. – Poprzez informację, jaką niesie, i swoją estetykę zdjęcia prasowe mówią o czymś, co jest ważne dla ludzi. Oglądając prace zgłoszone na konkurs, mogliśmy zobaczyć, że na wielu jest jakaś historia, którą znamy, ale przychodzi moment, gdy kończą się słowa i następuje obraz, i to on pokazuje to, czego słowa nie są w stanie przekazać.

– Cieszymy się, że ponownie możemy przybliżyć wszystkim przybywającym do Sopotu fotografii, które zwyciężyły w konkursie Grand Press Photo – stwierdził **Arkadiusz Bruliński**, rzecznik prasowy Grupy ERGO Hestia. – To okazja do promocji efektów pracy zawodowych fotografów zachęcających do zatrzymania się w biegu i zastanowienia nad otaczającą nas rzeczywistością. Dynamiczna przestrzeń Sopot Centrum jest do tego idealnym miejscem. To drugi konkurs fotograficzny, obok organizowanego przez Artystyczną Podróż, któremu patronujemy i wierzymy, że w ten sposób promujemy ciekawych artystów i inspirujemy coraz szersze grupy odbiorców.

Autorem Zdjęcia Roku jest Anna Bedyńska, a zwycięska fotografia przedstawia Wasilija i jego matkę, która poświęciła życie na walkę z systemem rosyjskiego sądownictwa, by wyciągnąć syna z kolonii karnej (gdzie spędził 13 lat), udowadniając, że jest niewinny.

– Urzekło mnie, że ich spojrzenia zastępują tysiące słów – przyznaje **Anna Bedyńska**. – Oczy matki, która stoi w pozycji zamkniętej, ale patrzy nam prosto w oczy, jakby chciała opowiedzieć swoją historię, pokazać, jak bardzo jest zmęczona, jak wiele jej oczy widziały i ile łez wypłakały. Dzisiaj są już suche, została twarda skorupa, te 13 lat ją taką ukonstytuowa-

ło. Natomiast Wasilij spogląda w okno. Nie wiemy, czy patrzy w przeszłość, czy w przyszłość, czy jest po prostu tu i teraz.

Wśród zdjęć pojedynczych i fotoreportaży nagrody przyznano w kategoriach: Wydarzenia, Życie codzienne, Ludzie, Sport, Środowisko, Kultura i rozrywka, Portret. W nowej kategorii Portfolio mogli konkurować studenci szkół fotograficznych,



Zdjęcia Roku autorstwa Anny Bedyńskiej

wydziałów i kierunków ze specjalizacją fotografia, którzy nie zajmują się zawodowo fotografią prasową.

Te wyjątkowe prace wybrało jury spośród 5,2 tys. nadesłanych na konkurs. Na wystawie można zobaczyć m.in. przemawiające do wyobraźni zdjęcie zrobione podczas zamieszek pod komisariatem we Wrocławiu, gdzie zmarł 25-letni Igor Stachowiak; mocny kadr z Czarnego Marszu w Katowicach; urzekającą piękną fotografię znad jeziora Urma w Iranie, która otrzymała Nagrodę Nikona – Mecenasa Konkursu.

Oglądając wystawę, można przypomnieć sobie m.in. przeżycia, które towarzyszyły Światowym Dniom Młodzieży w Kra-

kowie; poznać opowieść o „boskich dzieciach” w Tajlandii i przyczynach popularności lalek reborn w Polsce; zobaczyć obrazy z romskiego osiedla w słowackich Koszycach; przerażający reportaż z wojny narkotykowej na Filipinach; autorski zapis podróży po Wschodnim Wybrzeżu Stanów Zjednoczonych z małym aparatem kompaktowym na kliszę oraz wiele innych historii opowiedzianych kadrami przez fotoreporterów, którzy potrafią dostrzec to, co inni często pomijają.

Ogólnopolski Konkurs Fotografii Prasowej Grand Press Photo organizuje od 2005 roku magazyn „Press”. Celem konkursu jest promowanie polskiej fotografii prasowej i podnoszenie jej jakości. Grand Press Photo jest konkursem dla zawodowych fotoreporterów pracujących w redakcjach prasowych, internetowych, w agencjach fotograficznych oraz dla freelancerów. O jego wyjątkowości świadczy fakt, że przewodniczącym jury jest światowej sławy fotoreporter, laureat World Press Photo. W 2017 roku był to Francesco Zizola z agencji NOOR należący do czołówki fotoreporterów prasowych na świecie. Jest zwycięzcą World Press Photo 1997 i laureatem aż dziesięciu nagród w tym konkursie, a także m.in. czterech nagród w Picture of the Year International. Oprócz Francesca Zizoli w jury zasiadali: Maria Mann (EPA), Beata Łyżwa-Sokół („Gazeta Wyborcza”), Jiří Siostrzonek (Instytut Twórczej Fotografii w Opawie), Maciej Skawiński, Andrzej Zygmuntowicz.

W osobnym konkursie Photo Book wybrano najlepszą książkę fotograficzną – tytuł Photo Book of The Year 2016 otrzymała książka „Nibyland” autorstwa Adama Lacha.

Projekt „Nibyland” to obserwacja codzienności mieszkańców gminy Września, niewielkiego regionu w zachodniej Polsce. To opowieść o życiu, emocjach, relacjach – a jednocześnie podróż do niezwykłego świata, którego mieszkańcy odkrywają przed nami magię swojej codzienności.

Wystawa finałowych zdjęć Grand Press Photo 2017 prezentowana będzie w Sopot Centrum do 9 sierpnia.

Gazeta Gdańska

20 stron - rok XLVII

cena 15 fen.

ORAZ WYDAWNICTWA:

DZIEŃ POMORZA — DZIEŃ GRUDZIĄDZKI ILUSTROWANY — DZIEŃ BYDGOSKI ILUSTROWANY
DZIEŃ KOCIEWSKI — GŁOS NIESZAWSKI (DZIEŃ CIECHOCIŃSKI) — GAZETA MORSKA ILUSTROWANA
DZIEŃ TCZEWSKI ILUSTROWANY — DZIEŃ CHEŁMIŃSKI — GAZETA MOSILEŃSKA — — — —

Redakcja i Administracja: Gdańsk, Kaszubski Rynek 21. Telefon 21494. Konto czekowe P. K. O. 192-212

Święto Morza

Kiedy przed pięciu laty, w r. 1932 po raz pierwszy Gdynia obchodziła Święto Morza, napływ przyjeźdźnych był tak wielki, że... zabrakło żywności. Na jeden dzień Gdynia stała się wówczas miastem stułysiecznym, nie mogąc pomieścić w swych szczupłych murach tak olbrzymiego mrowia ludzkiego.

Był to obraz wręcz fantastyczny. Na wolnych terenach, pośród stojących samotnie kamienic, obozowały pod gołym niebem nieprzebrane tłumy ludzi. W skleconych na prędkę z nieociosanych desek „jadłodajniach” i „pijalniach” tłok panował nieopisany: nawet zamożna publiczność, nie mogąc docisnąć się do nielicznych restauracji, zaopatrywała się tam w skromne pożywienie.

Zarząd miejski poustawiać musiał na ulicach krany, połączone z wodociągami, aby w upalny dzień przynajmniej wody nie zabrakło. Przy kurekach tworzyły się... ogonki!...

Tak było przed pięciu laty, gdy po raz pierwszy z całej Polski ścignęły nad brzeg bałtycki wielotysięczne rzesze obywateli, aby złożyć hołd polskiemu morzu.

A dziś? — Ówczesna prorocza wizja stułysiecznego skupiska ludzkiego nad morzem stała się rzeczywistością.

Dzisiejsza Gdynia, — wielkie, rozległe miasto, nie drży już na myśl, co to

będzie, gdy w jednym uroczystym dniu ze wszystkich stron kraju zjeżdżać zaczęły specjalne pociągi, zwożąc nieprzeliczone rzesze gości. W rozrostłych i spotężnionych jej murach wszyscy znajdą

wieństwo, udzielone miastu, przyobleczo się w realny kształt z cegieł, żelaza i betonu, tak samo jak błogosławieństwo portowi, okrętom i statkom handlowym. Jak w mieście wyrosły rzesze zawar-

miasta, aby zaczerpnąć tu optymizmu, aby nabrać energii do dalszej pracy. Jest rzeczą pewną, że tak samo czuje każdy, kto z głębi kraju przybywa nad morze i ogląda ten cud geniuszu narodowego, jakim jest port polski i nasze miasto portowe. A choćby przyjeżdżał co roku, znajdzie tu zawsze obraz nowy, budzący, krzepiący na duchu. Znika sceptycyzm, gdy patrzy się na rzesze uginających się pod ciężarem ładunków żurawie portowych, wiara i otucha wstępują w serce, gdy widzi się ciężko załadowane statki, dążące hen, w błękitną dal. A dal ta — to morze, to droga Polski w szeroki świat, to szlak naszych wielkich, historycznych przeznaczeń...

Morzu temu — Polskemu Morzu — znowu oddamy hołd w jutrzejsze, jemu poświęcone Święto. Jak przed pięciu laty uroczysty dzień uświetni Majestat Rzeczypospolitej w osobie Pierwszego Jej Obywatela. I jak wówczas nieprzeliczone rzesze ludzkie skupią się u stóp ołtarza, aby modlić się o dalszą łaskę Bożą dla tego wspaniałego dzieła rąk i mózgów polskich. Zaś modły te będą radosne, połączone z gorącym dziękczynieniem za to, co Opatrzność w bezmiernej Swej szczodrości już dziś dać nam zechciała. W. M.

Nuncjusz papieski Andrea Casulo przybył do Rumunii

Czerbiówce (PAT) Dziś przybył do Czerbiówce Nuncjusz Papieski Andrea Casulo, powitany przez przedstawicieli władz rumuńskich, konsula polskiego Uzdowskiego i duchowieństwa. Przemówienia powitalne wygłosili ks. infułat Grabowski, oraz imię niem kolonii polskiej Skibniewski.

Baden-Powell odznaczony nagrodą pokojową

Haga, 8. 7. (PAT). Nagrodę pokojową Wateler za r. 1937, wynoszącą 2100 funtów szt. otrzymał twórca ruchu skautowego Baden - Powell za nadzwyczajne zasługi na polu zbliżenia międzynarodowego.

Holandia otrzymała premiera

Haga (PAT). Dekretem królewskim z dnia 3 bm. utworzone zostało stanowisko premiera, dotychczas nieznanego w Holandii. Premierem został mianowany dr. Collijn, obecny minister spraw zagranicznych.



Romantyka polskiego morza

Fot. Jan Ryś — Warszawa

Pokłon morza

Splątane śnieżne fale przybiły do brzegu
Hen z odległych głębi Polskiego Bałtyku,
Na swym grzbiecie dorobek długich lat
szeregu
Przedstawiły Polonii w uroczystym szyku.

Dziś w swe święto i święto Rzeczypospolitej
Co dorobek wolności złożyła mu w darze
Owoc pracy wytrwałej, świętej jednolitej
Jak relikwie kościelne w narodzie ołtarze.

Ich maszty strojne w chorągwie ojczyste
Dumnym okiem roznoszą po morskiej krainie
Praw i narodu dążenie przedwieczyste
Ze Polonii święte Imię wszamemu światu
słynie.

Przybiły do wybrzeża strojne dzieła floty
W uroczystym ordynku do wrót swej
świątyni

By złożyć akt przysięgi niepisanej roty
Na Potęgę Polonii u bram Wielkiej Gdyni
Z. Z.

serdeczną gościnę — wszyscy, byle by ich było jak najwięcej!

W zestawieniu tych dwóch punktów krańcowych ostatniego pięćdziesiątka kryje się głęboka symbolika. To o co modlono się wówczas przed ołtarzem polowym na niezabudowanym jeszcze moło rybackim, dziś stało się faktem. Błogosła-

tych kamienic, tak w porcie powstały nowe olbrzymie budowle, tak wreszcie flota nasza, wojenna i handlowa, pomnożyła się i rozrosła, tworząc wspólnie żywy dziejowy dokument polskiej pracy na morzu.

Budowniczy Gdyni, inż. Eugeniusz Kwiatkowski, mówił kiedyś, że przyjeżdża do tego ukochanego, wspaniałego

Gdynia

LIPIEC
10-11

Sobota-Niedziela

KALENDARZYK

Sobota — 7 hraci śp.
Niedziela — Janna z D.

AUTODOROŻKI:

Nr. tel. 15-41 dla postoju taksówek na Placu Kaszubskim.
Nr. tel. 15-70 dla postoju taksówek przy Skwerze Kościuszki.
Nr. tel. 25-62 dla postoju taksówek przy ul. Św. Wojciecha.

NA WYPADEK POŻARU TELEFONOWAĆ:
Miejska Straż Pożarna tel. nr. 17-08.
Portowa Straż Pożarna 10-12.

DYŻUR APTEK:

Śródmieście:

Apteka pod Gryfem, Staromiejska 34.

Przedmieście:

Apteka mgr. Fr. Józefa Grodzkiego, Morska 155; Apteka Bałtycka, Ślaska 42.
Orłowo Morskie: Apteka Nadmorska — al. Orłowska.

POGOTOWIE RATUNKOWE:

Ubezpieczalni Społecznej dla nagłych wypadków nr. tel. 12-40.

MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA

ul. Zygmunt Augusta 9, czynna codziennie od godz. 15-19.

MUZEUM MIEJSKIE W ORŁOWIE

(ul. Świerkowa 7 — obok dworca kolejowego), otwarte codziennie w godz. 10-16, oprócz poniedziałków.

KINA

LIDO — Wepniały film monumentalny pt. „Czarownica z Galen”. W rolach głównych Claudette Colbert i Fred Mac Murray. — Nadprogram.

BAJKA — film pt. „Czarny Orzeł”.

POLONIA — Najnowszy obraz polski pt. „O czym marzą kobiety”. — W rolach gł. Żelichowska, Cybulski, Sienkiewicz i inni. — Bogaty nadprogram — najnowsza kolorkowa Disneya. — Pierwszorzędna wentylacja.

Z miasta

— **Polski Zbór Ewangelicki w Gdyni** podaje do wiadomości i sympatyków, że uroczyste nabożeństwo z okazji Święta Morza odprawione zostanie w kaplicy Marynarza Szwedzkiego (ul. Jana z Kolna) w dniu 11 lipca o godz. 10.30 przed południem.

— **Zjednoczenie Zawodowe Polskie** bierze czynny udział w „Dniu Morza”. Zbiórka członków do pochodu o godz. 8.30 przy Sekretariacie ZZZ — plac Kaszubski 1.

— **Bazocność Podoficerowie Rezerwy** — W dniu 11 bm. wszyscy pp. podoficerowie rezerwy jak jeden mąż muszą wziąć udział w „Święcie Morza”. Zbiórka członków OZPR koło w Gdyni w dniu 11 lipca punktualnie o godzinie 8 (o ile możliwe) w mundurach przy ul. 3 Maja na dziedzińcu Federacji PZO. Obecność wszystkich członków konieczna. — W sobotę dnia 10 bm. tuł. koło OZPR wysła na główny dworzec kolejowy delegację ze sztandarem, na powitanie przyjeżdżających do Gdyni weteranów powstań z r. 1863.

— **Cukiernia** przy ul. Starowiejskiej 58, w pobliżu dworca kolejowego, właśc. Michał Grabowski — poleca własny, wyborowy wypiek ciast, prowadzony pod okiem wybitnego cukiernika p. Dudkiewicza, mistrza warszawskiego. Dla P. T. gości ogródek przy kawiarni do dyspozycji. Sprzedaje się również pieczywo w domu.

— **Lasy nadmorskie** są adresem dla letników. W br. Urząd Morski i dyrekcja lasów państwowych udostępniła dla letników lasy podlegające ich zarządowi.

— **Budowa schroniska** turystycznego na wybrzeżu polskim. Liga Popierania Turystyki ma wybudować na szlakach turystycznych wybrzeża polskiego w ciągu 5 lat schroniska w pierwszym rzędzie w Wleńskiej Wsi, Jastarni-Borze i Karwi. Schroniska te będą bazami turystyki wodnej przybrzeżnej.

Pożar w porcie

Dnia 8 lipca około godz. 21 wartownik firmy „Argus” zauważył dym, wydobywający się przez zawalony magazynu firmy „Extrans” obok chłodni portowej. Wezwana portowa straż pożarna stwierdziła, że paliło się kilka beczek z tłuszczem i pożar w krótkim czasie ugasiła.

Wypadek robotnika w łuszczarni ryżu

W gdyńskiej łuszczarni ryżu uległ niebezpiecznemu wypadkowi 29-letni robotnik Leon Liklas, zam. przy ul. Wiśniowej 42. Spadający z dużej wysokości worek uderzył go tak silnie, że doznał złamania podżyzia.

Wycieczki na Wystawę Paryską

lądowe i morskie

Wycieczki lądowe

zagraniczne:

do Włoch, Rumunii, Bułgarii, Jugosławii, Szwecji, Finlandii, Łotwy i Estonii.

Wycieczka do Lourdes i Lisieux

powrót przez Riviérę francuską, Włochy i Wiedeń od 29. września do 14 października b. r.

Tanie wycieczki do Szwecji

W sezonie letnim 1937 r.

(Sztokholm, Visby, Kalmar, Åbo) Statkami s-s „Marienhof” i s-s „Kastelholm”.
Najbliższe terminy: 14. 7., 20. 7., 25. 7. i 30. 7.

Koszt wycieczki wynosi od zł 165

Informacje i zapisy:

Polskie Biuro Podróży „Orbis”.

Gdynia ul. Świętojańska 38 vis a vis kościoła i Agencja „Orbis” w Orłowie Morskim.

BAR i RESTAURACJA BRISTOL

ul. K. Bednarski

ul. Świętojańska 15

obok Kom. Kasy Oszczęd.

Popularny lokal gastronomiczny

poleca smaczne i tanie obiad z 3-ech dań 1.20 zł.

Dobrze pielęgnowane piwa i napoje alkoholowe.

4815

Lokal otwarty od 7-mej rano do 3-ciej w nocy.

CAFÉ BAŁTYK GDYNIA

STOP!

STOP!

Sensacyjny występ amerykańskiej gwiazdy filmowej z Metropolitan-Theater, bohaterki filmu „La Cucaracha” nagrodzonego złotym medalem Hollywood **LU PERKINS** — księżniczki murzyńskiej, partnerki Maurice’a Chevaliera.

Światowej sławy duet z paryskiego Folies Berger

LILIAN i EUGEN KOEVERY

Niezrównany w swoich popisach iluzjonista NEMO

Codziennie od godz. 17-tej five-o’clock z pełnym programem artystycznym. W kawiarni koncertuje codziennie zespół orkiestry Polskiego Radia p. HALINY ADAMSKIEJ. 4676

Szklana - Lustro

STEFAN SKARPLIK

HURTOWNIA SZKŁA I LUSTER

Gdynia, ul. Świętojańska 59 tel. 22-11

RESTAURACJA DWORCOWA

Telef. 16-02 GDYNIA DWORZEC GŁÓWNY Telef. 16-02

od 1-go lipca pod nowym zarządem Józefa Berendta

wydaje: śniadania, obiady, kolacje

Pierwszorzędna kuchnia ♦ ♦ ♦ Ciepło i zimno zakąski

Dla stałych abonentów i P. T. urzędników kolejowych i państwowych ceny zniżone.

4846

„STRZECHA RZEMIEŚLNICZA”

przy ul. Zygmunt Augusta 9, tel. 24-19.

Nowo otwarty lokal

POLECA:

zimny i ciepły bufet, dobre piwa, wina i sp. Gazy fachowe, gry towarzyskie biblioteka.

Mile ognisko rzemieślnicze. 4507

RESTAURACJA i KAWIARNIA DWORCA MORSKIEGO

WŁ. MARIA KOWALSKA Gdynia PORT TELEFON NR. 28-82

Francuska i polska kuchnia

san. lety. przyjęcia, wycieczki

Bufety obf. cie zaopatrzone

Dobrowolne trunki i wina

Dwie sale z widokiem na port i morze

Dziś i jutro sklepy otwarte

do późnych godzin wieczornych — lokale czynne całą noc

W związku ze „Świętem Morza” i przewidywanym masowym zjazdem turystów, Komisariat Rządu zezwolił na otwarcie wszystkich sklepów w sobotę, dnia 10 bm. do godz. 21.

W niedzielę, dnia 11 bm. sklepy spożywcze, sklepy z pamiątkami, zakłady fotograficzne, drogerie, fryzjerie, kio-

ski z gazetami, wyrobami tytoniowymi i wodą mineralną otwarte będą do godz. 23-ej (z przerwą podczas nabożeństwa od godz. 10 do godz. 13).

Wszystkie zakłady gastronomiczne otwarte będą bez przerwy przez całą noc.

Nie wolno fotografować oddziałów PW i wojska

Żądane fotografowania posiadają tylko dziennikarze i fotoreporterzy

W związku z defiladą w dniu „Święta Morza”, Komisariat Rządu przypomina o zakazie fotografowania oddziałów wojskowych i PSW. oraz obiektów wojskowych. Nie stosując się do tego zakazu pociągnięci zostaną do odpowiedzialności, a aparaty zostaną im skonfiskowane.

Upoważnieni do fotografowania są tylko dziennikarze i fotoreporterzy dziennikarscy, zaopatrzeni w odpowiednie

karty wstępu, wystawione przez Komendę Miasta.

Wyjechałem - wracam 6 sierpnia Dr. Jan Bederski

Specjalista

w chorobach wewnętrznych

Gdynia, al. 3 Maja 27, tel. 3237

11-12

15-17

4735

Weterani powstania 1863 r. przybywają dziś do Gdyni

W sobotę, dnia 10 bm. o godz. 15.15 przyjeżdża do Gdyni wycieczka Weteranów Powstania 1863 r. Bohaterów narodowych powita na dworcu kolejowym P. Komisarz Rządu Sokół, Rada Miejska oraz związki b. wojskowych.

Weterani wezmą udział we wszystkich uroczystościach „Święta Morza”.

W poniedziałek, dnia 12 lipca o godz. 17 odbędzie się uroczyste poświęcenie i otwarcie ulicy Powstania Styczniowego, której nazwa nadana została z okazji

Ukonstytuowanie się władz Tow. Zegl. „Bergtrans”

Ostatnio powołane zostały nowe władze spółki „Bergtrans”, Towarzystwa Żeglugowego w Gdyni (dawniej „Bergenska”).

Nowe władze Spółki stanowią: Rada Nadzorcza pp.: prezes dyr. Stanisław Pawłowicz, Gdańsk, wiceprezes dyr. Thomas S. Falck, Bergen, członkowie: dyr. Władysław Grabowski, Gdynia, John S. Hamilton, Londyn, dyr. gen. inż. François Michel, Katowice, mec. Adam Nagórski, Warszawa, Władysław Potocki, Gdynia.

Zarząd: pp. Jens Ejboel, dotychczasowy członek Zarządu, inż. Bohdan Nagórski, dotychczasowy dyrektor handlowy Rady Portu i dróg Wodnych w Gdańsku, który od 1 lipca pełni funkcję dyrektora zarządzającego Spółki. Na zastępców członka Zarządu zostali powołani dotychczasowi prokureur Spółki: p. Franciszek Marszał i p. Kons. Lars Usterud-Svendsen.

15000-czny konsument M. Z. E.

W końcu miesiąca czerwca przybył Miejskim Zakładom Elektrycznym w Gdyni 15000-ny odbiorca, którym jest p. Edward Kołodziej, urzędnik prywatny, zam. w Gdyni przy ul. Olsztyńskiej 21 c.

Zgodnie z tradycją obdarowywania każdego tysięcznego nowoprzybyłego odbiorcy otrzyma p. Kołodziej od MZE. praktyczny upominek w postaci grzejnika elektrycznego.

15000-czny konsument ucieszy się niewątpliwie z tego praktycznego prezentu, a szkoda tylko, że na następną okazję zapracować musi 999 „zjadaczy prądu”.

Pod adresem przedsiębiorców budowlanych i właśc. domów

Organizujący się w Gdyni cech kamieniarski zawiadamia, że do wykonywania prac kamieniarskich, obrabiania stopni sztucznego kamienia dętym kamieniarskim, szlifowanie stopni, odkuwanie, elewacji i młotkowanie, szarowanie i wszelkiego podrobienia sztucznego kamienia na budynkach i pomnikach, przy robotach fasadowych upoważnione są następujące firmy, posiadające w tym celu uprawnienia (karty rzemieślnicze): Brudnachowski Wiktor, Gdynia 4; Job Jakub, Świętojańska 116; Kalek Stanisław, Witomińska 33; Lorentowicz Władysław, Morska 49; Niedbał Antoni, Leszczyński 51; Rydwański Bolesław, Morska 259; Szynka Władysław, Kielecka 20a i Siebert Stanisław, Chylonia, Mikołaja 50. Nie upoważnionym roboty będą wykonywane przez Komisariat Rządu.

Biuro Cechu mieści się przy ul. Morskiej 49, tel. 22-73 i czynne jest od godz. 9-18 bez przerwy. (3506)

Inauguracja w Gdańsku

Lechia chce utrzymać twierdzę

Po nudnej, ale przekonującej grze, biało-zieloni dobrze rozpoczęli rozgrywki. Wygrana 2:0 z Wisłą Płock ma być preludium do jeszcze wyższej wygranej z Cracovią. Początek spotkania na Stadionie Energa w sobotę o godz. 18.

Nie ma się co czarować. Lechia w Płocku zagrała na tyle, ile musiała, żeby wygrać. Wyszli na boisko, zobaczyli, że gospodarze za bardzo nie są w stanie im zagrozić, w związku z tym strzelili co musieli, wypróbowali kilka wariantów taktycznych i wrócili do domu. I co teraz?

Teraz czas na „Pasy”. Cracovia jest po sporych rewolucjach, jej skład stanowią przede wszystkim młodzi i mało doświadczeni zawodnicy, a to wszystko do kupy ma posklejać... Michał Probiez. Zamienił strzyk siekierkę na kijek, można powiedzieć. Bo Probiezowi wiedzie się tylko w Białymstoku. Nigdzie indziej dłużej nie zagrał miejsca. Dlatego dziś jego decyzja. My jednak nie mamy za bardzo po co się nad tym

rozwozić.

Należy skupić się na lechistach. A ci zapowiadają, że nie odpuścą w tym sezonie niczego (vide nasza rozmowa z „Wiśnią”). Należy zatem zacząć z przytupem. Zwłaszcza jeśli gra się u siebie. Ostatni mecz z piłkarzami z Kałuzi zakończył się zwycięstwem podopiecznych Piotra Nowaka. Wynik 4:2 był jednak mocno szczęśliwy, bo krakowianie spokojnie mogli prowadzić czterema bramkami już po kwadransie. Teraz jednak biało-zieloni goli nie tracą. Seria ta trwa już osiem meczów i wydaje się, że w najbliższym czasie nie ma na horyzoncie kogoś, kto mógłby ją przerwać.

Bo Lechia nauczyła się grać. Cała broni, cała atakuje, znalazł balans. A że czasem jest to nużące? I co z tego. Ile lat Niemcy czy Włosi grali antyfutbol. Grali brzydko, statycznie, bawili się w taktyczną wojnę. Ale w tym czasie odnosili też swoje największe sukcesy. Reprezentacyjne czy klubowe. I jeśli w Gdańsku jest taki właśnie plan, to nie mamy nic przeciwko. Widowisko się lepiej ogląda, ale nie zawsze daje ono wymarzone trofea. Wyrachowanie i mądrość już tak.

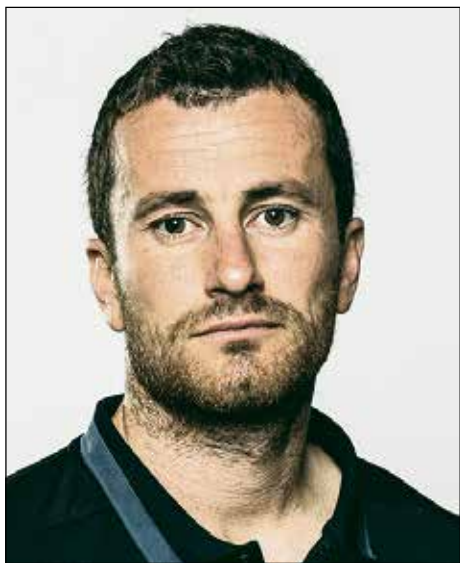
W meczu z Cracovią zapewne nie będzie wielkich niespodzianek kadrowych. Dalej brakować będzie Wolskiego, Vitorii

i Peszki. Ale nie ma się o co martwić, bo ich następcy pokazali, że radzą sobie bardzo dobrze. Pozytywnie nastraja też fakt, że ostatnie potyczki z zespołami Michała Probieza kończyły się imponującymi zwycięstwami lechistów. I wszyscy w Gdańsku już zacierają ręce na kolejne.

Być może, w związku z tym, że mecz odbędzie się na Stadionie Energa, Piotr Nowak postawi na nieco bardziej ofensywny wariant z trzema napastnikami, który podczas przygotowań do sezonu dość mocno był ćwiczony. Biorąc pod uwagę, że twierdza stoi na Letnicy, taka zagrywka mogłaby się udać. Wiadomo przecież, że zespoły, które są w przebudowie, nie są zazwyczaj na początku rozgrywek najmocniejszymi rywalami. Mają mnóstwo mankamentów, ale z drugiej strony też trzeba umieć je wykorzystać.

Nad morzem Lechii wychodzi jednak więcej niż w innych miejscach. Dlatego też licznie kupujący bilety kibice na sobotnie spotkanie liczą na to, że jedyną atrakcją nie będzie tylko zapowiadana piękna pogoda, ale także grad bramek.

goch



Oswajam się z nową rolą

– Co pech zabrał, szczęście nam odda – mówi Piotr Wiśniewski, z którym Patryk Gochniewski rozmawia o wspomnieniach, odnajdywaniu się w roli trenera i planach Lechii na przyszłość.

stem. Pamiętam go nie tylko dlatego, że tylko raz udało mi się go skompletować, ale też był bardzo ważny.

- Przechodzisz płynnie z piłkarza na trenera. Jednak nie młodzieży, a niedawnych kolegów z boiska. Trudno się przestawić na taki tryb?

- Na początku czułem się z tym dziwnie, ale z każdym dniem coraz bardziej się do tego przyzwyczajam. Oswajam się z tą nową rolą. Ale długo się nie zastanawiałem, kiedy dostałem propozycję od trenera Nowaka, żeby zostać przy pierwszej drużynie. Tak naprawdę nie miałem chwili zawahania.

- Nie odczuwasz ty, piłkarze, klub, że z tą Lechią jest jednak coś nie tak – ciągle brakuje szczęścia w ostatecznym rozrachunku. Tu punkt, tam dwa... Mówi się, że jeszcze chwila, a będziecie polskim Arsenalem.

- Tak, ale dużo się pozmieniało przez te dziesięć lat. Mam potencjał i czuję, że wszystko jest przed nami. Jesteśmy czołową drużyną w lidze. Tak było w zeszłym sezonie i tak też będzie w tym. Że będziemy się bili o mistrza, a nie tylko o utrzymanie czy awans do ósemki. Co pech zabrał, myślę, że szczęście nam odda i w tych najbliższych latach na pewno jakiś sukces odniesiemy.

- W końcu zaczęliście sezon od zwycięstwa. I to na wyjeździe. Myślisz, że to dobry omen

na cały sezon?

- Może to jest jakiś prognostyk. Że w końcu nam się udało wygrać na inaugurację ligi. I przez ten pryzmat trzeba patrzeć, tą drogą podążać, bo wtedy uda się osiągnąć dobry

i tym razem to my będziemy mieli łatwiejszą część drabinki.

- Zanim ostatnie pytanie muszę zapytać o jedną rzecz. Wolisz to luźne, bardziej wyważone podejście prezentowane przez Piotra Nowaka czy tak zwane probierzowskie zębki?

- (śmiech) Ja to też jakiś czas temu źle ująłem. Teraz też zębki bywają. To nie jest tak, że trener Nowak jest oazą spokoju. Nie ma takiego stresu związanego z treninami, ale też potrafi opieprzyć i każdy musi pracować na sto dziesięć procent. Bo bez ciężkiej pracy niczego nie osiągniemy. A trener Probiez jest jedynym w swoim rodzaju. To też zależy od piłkarzy. Połowie będzie pasować ten, a drugiej inny trener. Po prostu.

- Gracie, znowu, z Michałem Probiezem. Z inną drużyną, ale trzeba przyznać, że w ostatnich latach jego

zespoły wybitnie wam leżały.

- Patrząc po ostatnich wynikach tak. Głównie zwyciężaliśmy. I mamy nadzieję, że kolejny raz tak się właśnie stanie. Chociaż to nie jest mecz Probiez-Lechia tylko Lechia-Cracovia. A ta jest zupełnie inną drużyną niż Jagiellonia. Bardzo dużo młodych i mało doświadczonych zawodników. Gramy na swoim stadionie. Mamy tu naszą twierdzę i będziemy chcieli kontynuować dobrą passę. Zarówno zwycięstw, jak i meczów bez straconej bramki.



Radość Piotra Wiśniewskiego po zdobyciu bramki, jak się potem okazało zwycięskiej, w derbowym meczu z Arką Gdynia w 2010 roku

końcowy wynik.

- Rozumiem, że w Pucharze Polski już nie będzie takich potknięć. Jakby nie było to najprostsza droga do pucharów.

- Na pewno nigdy nie odpuściliśmy pułapu. Po prostu brak szczęścia czy jakiś nasz słabszy dzień powodowały, że odpadaliśmy. Czy to z zespołem z niższych lig, czy w półfinale. Tak jak mówisz, to najprostsza droga. Dlatego też będziemy walczyć. Może, podobnie jak Arce, poszczęści nam się w losowaniu

- Nie mylisz szatni?

- Nie, już nie. Już się nie myślę i idę pierwsza w lewo. Kiedy przyszedłem na pierwszy trening to poszedłem i szukałem swojej szafki, ale siedział tam już inny z piłkarzy, także już się przyzwyczaiłem.

- Numer 14. Twój praktycznie od zawsze. Zarezerwowany czy...

- Nie wiem, na razie chyba nikt nie otrzymał tego numeru.

- Ale było by to mile, chciałbyś takiego gestu?

- Trudno powiedzieć. Myślę, że gdyby ktoś w nim grał to miło by było widzieć ten numer na boisku. Zawsze bym sobie wtedy przypominał chwile spędzone na boisku. Nie wiem. Decyzję pozostawiam ludziom z klubu.

- Miałeś 22 lata kiedy trafiłeś do Lechii. Teraz masz 35. Ta trzynastka była dla ciebie szczęśliwa czy coś byś zmienił w swojej biało-zielonej przygodzie?

- Na pewno ostatni sezon. Bardzo liczyłem na to, że uda nam się osiągnąć jakiś sukces. Wywalczyć przynajmniej te puchary, a mistrzostwo też było na wyciągnięcie ręki. No niestety. Ale mam nadzieję, że skoro nie udało mi się jako piłkarzowi, to może uda mi się jako człowiekowi w sztabie. Dla ludzi, kibiców, dla miasta te puchary czy korona to by było coś wspaniałego.

- Co jednak najmilej wspominasz? Awanse?

- Tak, awanse. Derby. Praktycznie wszystkie wygrane. To były najlepsze momenty. Także hat-trick, którego udało mi się strzelić z Pia-

Senna inauguracja ekstraklasy dla Lechii

Lechia w końcu zaczyna sezon od zwycięstwa. Trzeba jednak jasno zaznaczyć, że nie grała wybitnego meczu. Po prostu biało-zieloni wykorzystali to, co było trzeba i jak najmniejszym nakładem sił kontrolowali przebieg spotkania. Bo skoro nie trzeba, to po co się przemęczać.

Piotr Nowak przed inauguracją sezonu w Płocku miał spory ból głowy. Przede wszystkim został rozmontowany środek pola, bo zespół musieli opuścić Borysiuk i Sławczew. Ponadto brakowało Wolskiego, Peszki i Vitorii. A jakby tego było mało, Janicki i Mak zostali wypożyczeni – odpowiednio do Lecha oraz Śląska. Oby kosztem jakiegoś porządnego wzmocnienia.

Tym samym szkolenowiec postanowił postawić na bardzo uniwersalny skład,

miał walczyć Marco Paixao. Ciekawie. Ale widać, że kilka aspiryn gdański coach musiał łyknąć, bo naprawdę było dużo dziur do załatwienia.

Nudy na pudy na stadionie w Płocku. Pierwsza połowa prowadzona była w bardzo sennym tempie. Przemebłowana Lechia długo nie mogła złapać rytmu (mimo wszystko jednak, grając na minimum wysiłku, była kilka klas lepsza od gospodarzy jeśli chodzi o kulturę gry), a Wisła nie była w stanie stworzyć realnego zagrożenia pod bram-

Wisła Płock - Lechia 0:2 (0:2)

Bramki: M. Paixao (24), Matras (37)

Wisła Płock: Seweryn Kielpin, Cezary Stefańczyk, Przemysław Szymiński, Damian Byrtek, Paul Pirulescu, Dominik Furman, Damian Rasak, Giorgi Merbaszwili, Piotr Wlazło (71 Nico Varela), Arkadiusz Reca (80 Jakub Łukowski), Mateusz Piątkowski (68 Kamil Biliński)

Lechia Gdańsk: Dusan Kuciak, Paweł Stolarski, Mario Maloca, Michał Nalepa, Jakub Wawrzyniak, Mateusz Matras, Daniel Łukasik (59 Aleksandar Kovacević), Flavio Paixao (80 Mateusz Lewandowski), Milos Krasić (81 Grzegorz Kuświk), Marco Paixao, Lukas Haraslin

który mógł zarówno grać w systemie 3-4-3, 4-3-3, jak i 4-4-1-1. W obronie bez niespodzianek, z debiutującym Nalepą. Środek pola obstawiony przez duet Łukasik-Matras, chociaż większość pewnie liczyła na obecność Kovacevicza na miejsce Polaka. Za rozegranie miał odpowiadać Krasić, a o bramki

ką Kuciaka, który śrubuje rekord bez straty gola.

Biało-zieloni stwarzali zagrożenie dopiero, kiedy decydowali się przyspieszyć grę. I tym samym podczas pierwszej połowy mamy dwie sytuacje godne odnotowania. Z 24. i 37. minuty. Ponownie strzelanie w nowym sezonie rozpoczął Marco, który pew-

Oceny po inauguracji w Płocku

Powiedzmy to jasno - ósmy mecz z rzędu bez porażki i bez straconej bramki musi robić wrażenie. Niemniej jednak pierwszy mecz sezonu w Płocku nie porwał. Ale trzeba zauważyć jedno - pewną konsekwencję i mądrość w grze Lechii. Jeśli nie musi, nie forsuje tempa i bezsensownie nie traci sił. A że Wisła nie chciała w piątek nawet punktu, to gdańszczanie, grając nawet tak ospale, byli zdecydowanie bardziej przekonujący i zasłużenie zainkasowali trzy punkty. Ospale nie znaczy jednak źle. Oceny w skali 0-5.

Dusan Kuciak (3,5) - Ocena wyjściowa, bo nie miał zbyt wiele do roboty, a to co musiał obronił. Poza tym śrubuje klubowy rekord bez straty bramki.

Paweł Stolarski (4) - Asysta, świetne wejścia ofensywne i bardzo dobre blokowanie prawej strony obrony. Bardzo dobry początek sezonu w wykonaniu młodego lechisty.

Mario Maloca (4) - Nie miał zbyt wiele pracy, bo we wszystkim ubiegał go Michał Nalepa, ale kiedy było trzeba, stawał na wysokości zadania.

Michał Nalepa (4,5) - Czyżby drugi generał pojawił się w szeregach gdańszczan? Najwyraźniej. I już nikt nie pamięta o Rafale Janickim.

Jakub Wawrzyniak (3,5) - Miał momenty zawahania i jego strona nie była już tak szczelna jak ta Stolarskiego, ale nie popełnił żadnych rażących błędów. Mimo wszystko wiemy, że stać go na wiele więcej.

Mateusz Matras (4,5) - Filar środka pola. Bardzo dobry transfer w wykonaniu Lechii. Zawodnik pokazał, że potrafi zachować balans pomiędzy atakiem i obroną. No i do tego strzelił bramkę na 2:0.

Daniel Łukasik (4) - Nie wiemy (chyba nikt nie wie) co i kto zrobił coś z pomocnikiem, ale czas, jaki przebywał na boisku był w jego wykonaniu bardzo dobry. Czytał grę, dobrze bronił, był szybki (!!!) i nie popełniał kretyńskich błędów. No, no, niezłe czary odprawiono nad nim w tej drugiej Bundeslidze. w której przecież prawie nie grał.

Flavio Paixão (3,5) - Miał swoje momenty, zaliczył asystę drugiego stopnia przy голу brata, kilka razy błysnął techniką i wyeliminował z gry Furmana, ale wszyscy wiedzą (i on sam na pewno też), że stać go na o wiele, wiele więcej.

Milos Krasić (3,5) - Podobnie jak Flavio. Miał swoje momenty, ale jednocześnie potrafił irytować. Czy to stratą, czy zbyt długim holowaniem piłki. Ale ta asysta z różnego? Palce lizać - przebłysk geniuszu i inteligencji, którą pamiętamy z jego czasów w Juve.

Lukas Haraslin (4) - Był moment, że wyraźnie pracował na tytuł man of the match. Musiał jednak uznać wyższość swoich kolegów z defensywy, którzy w tym meczu dyrygowali całym zespołem. Widać, że wciąż jest w wysokiej formie i myśli na boisku, a to tylko jak najlepiej wróży na resztę sezonu.

Marco Paixão (4) - Rozpoczął strzelanie w ekstraklasie. I to jak! Idealnie wyszedł do piłki i idealnie ją uderzył głową. Oby tylko tym razem częściej trafiał do siatki. Poza tym był to ten Portugalczyk, którego lubimy - zaangażowany, kreatywny i zespołowy.

Rezerwowi:

Aleksandar Kovacević (3,5) - Za bardzo chciał. Stąd też wiele rzeczy mu nie wychodziło. Gdyby podszedł bardziej na chłodno to pewnie jego występ byłby dużo lepszy.

Mateusz Lewandowski (+) - Widać, że będzie z niego pożytek na pozycji wahadłowego po lewej stronie boiska.

Grzegorz Kuświk - Niewiele brakowało a chwilę po wejściu od razu by miał bramkę. Niestety, piłka skozłowała i nieczysto w nią trafił. Trudno go jednoznacznie ocenić, bo miał za mało czasu na boisku.

nym strzałem głową wykończył dobre dośrodkowanie Stolarskiego. W drugiej sytuacji Krasić cwanie podciął piłkę z rogu po linii końcowej i Matras stojąc centymetry przed bramką wpakował ją do siatki. Kabaret w wykonaniu obrony Wisły. Poza tym nic wielkiego się nie działo.

Wydarzenia z drugiej części meczu można by było opisać w równoważnikach zdań. Tyle się działo. Jeśli ktoś usnął, to absolutnie nie

można mu się dziwić. Odnotować należy fakt otrzymania czerwonej kartki przez Dominika Furmana, który uderzając w 56. minucie Flavio w twarz osłabił swoją drużynę. Od tego momentu Lechia już w ogóle nie miała zamiaru szarżować, ale biorąc pod uwagę, że chyba sama już byli senna, ruszyła do ataków na około kwadrans przed końcem. Szybkie akcje jednak nie przyniosły kolejnych bramek, bo albo strzały były

niecelne lub dobrze bronił Kielpin.

Gdańszczanie jednak nie byli by sobą, gdyby nie opuścili w pewnym momencie meczu i tym samym gospodarze mogli strzelić honorową bramkę, jednak im również ktoś rozregulował celowniki lub dobrze zachowywał się Kuciak.

Tym samym Lechia – w końcu! - wygrywa na inaugurację sezonu. Można to rozpatrywać w kategorii

cudu, bo takiego wydarzenia nie pamiętają już chyba najstarsi kibice. Podopieczni Piotra Nowaka grając na naprawdę minimum swoich możliwości spokojnie pokonali Wisłę Płock i do czasu powrotu optymalnego składu będą starali się jak najlepiej punktować.

Patryk Gochniewski

Europejskie puchary – cel, który jest w zasięgu wzroku

Rozmowa z Bogusławem Kaczmarkiem, zawodnikiem Lechii Gdańsk, jej trenerem, asystentem Leo Beenhakera, ekspertem piłkarskim



- Jesteśmy po pierwszym meczu z Wisłą Płock i jest lekki zawód bowiem zobaczyliśmy

drużynę wolniejszą. To prawda, pierwszy mecz i tego należało się spodziewać. Zaledwie parę

chwil dobrej gry, to chyba za mało jak na pretendenta do gry w pucharach. Czego zatem możemy spodziewać się po tegorocznej lidze?

- Trzeba zanotować bardzo ważny element tego wszystkiego, który nazywa się inauguracja rozgrywek. Lechia od wielu, wielu lat nie wygrała pierwszego spotkania. Myślę, że to bardzo ważny moment na starcie, zwycięstwo na wyjeździe. Jeżeli chodzi o samą grę, to rzeczywiście były momenty niezłej piłki, ale również i przestojów. Wisła pomimo gry w „dziesiątkę” potrafiła również zagrozić. Trzeba nad tym popracować w przeciwnym przypadku mogą pojawić się proble-

my. Wszyscy czekają od lat na potwierdzenie wysokich aspiracji drużyny na zajęcie miejsca pucharowego.

- Czy ten skład gwarantuje w tym roku walkę o najwyższe cele?

- Tego bym się nie obawiał. Proszę zobaczyć piłkarzy Górnika Zabrze, zawodników grających na peryferiach hiszpańskich lig, a proszę zobaczyć naszą ekstraklasę gdzie gra wielu bardzo przeciętnych obcokrajowców. Lechia ma o wiele więcej możliwości od innych i o wiele większy potencjał. Odejście Borysiuka, Sławczewa czy Janickiego jeszcze o niczym nie przesądza. Są zastępcy. Nalepa rozegrał całkiem

przyzwoite spotkanie, a są jeszcze Victória, Matras, Kovacević, zawodnicy którzy gwarantują wysoką jakość.

- Czy nie masz takiego wrażenia, że drużyna jest wyprzedawana?

- Trudno żeby nie było transferów w jedną i w drugą stronę. Nie przypuszczam, aby ktoś kto buduje drużynę i inwestuje tak wielkie pieniądze chciał pozbyć się takiego dużego potencjału. Ten niemiecki układ już trochę trwa, trudno aby tuż przed metą rezygnować, to mało logiczne i pozbawione konsekwencji w dążeniu do celu który jest już w zasięgu wzroku, mam na myśli oczywiście grę Lechii w europejskich pucharach.

- Kibice są już bardzo zniecierpliwieni i oczekują z wielkim niepokojem gry o najwyższe cele.

- Od jakiegoś czasu powtarzam, że, Lech, Legia i Lechia między sobą powinny rozstrzygać walkę o tytuł mistrzowski – 3 x L. Dla niektórych piłkarzy jest to jedna z ostatnich szans aby zaistnieć na arenie międzynarodowej, a biorąc te ciepłarniane warunki jakie im w Gdańsku stworzono – to czas najwyższy. W sobotę trzeba to potwierdzić w meczu z silną w tym sezonie Cracovią.

**Rozmawiał:
Stanisław Seyfried**



IV rząd od lewej: Milen Gamakow, Flavio Paixao, Grzegorz Kuświk, Jakub Wawrzyniak, Mario Maloca, Mateusz Matras, Rafał Janicki, Marco Paixao, Joao Nunes,
III rząd od lewej: Aleksandar Kovacević, Karol Fila, Paweł Stolarski, Mateusz Lewandowski, Michał Nalepa, Daniel Łukasik, Rafał Wolski, Florian Schikowski, Michał Mak
II rząd od lewej: Michał Rogacki (fizjoterapeuta), Łukasz Szprengel (fizjoterapeuta), Miłosz Krasić, Damian Podleśny, Dusan Kuciak, Oliver Zelenika, Sebastian Mila, Marek Janowski (opiekun sprzętu), Dawid Pajor (opiekun sprzętu)
I rząd od lewej: Patryk Dittmer (team manager), Damian Korba (trener przygotowania fizycznego), Piotr Wiśniewski (asystent trenera), Adam Owen (szef sztabu przygotowania fizycznego), Piotr Nowak (trener), Maciej Kalkowski (asystent trenera), Andrzej Woźniak (trener bramkarzy), Zbigniew Oszmana (analityk), Robert Dominiak (koordynator sztabu medycznego)

Biało-zielony terminarz

Kolejka 1 – 14 lipca 2017

Wisła Płock - Lechia Gdańsk 0:2

Kolejka 2 – 22-23 lipca 2017

Lechia Gdańsk - Cracovia

Kolejka 3 – 29-30 lipca 2017

Śląsk Wrocław - Lechia Gdańsk

Kolejka 4 – 5-6 sierpnia 2017

Lechia Gdańsk - Górnik Zabrze

Kolejka 5 – 12-13 sierpnia 2017

Pogoń Szczecin - Lechia Gdańsk

Kolejka 6 – 19-20 sierpnia 2017

Lechia Gdańsk - Sandecja Nowy Sącz

Kolejka 7 – 26-27 sierpnia 2017

Wisła Kraków - Lechia Gdańsk

Kolejka 8 – 9-10 września 2017

Piast Gliwice - Lechia Gdańsk

Kolejka 9 – 16-17 września 2017

Lechia Gdańsk - Jagiellonia Białystok

Kolejka 10 – 23-24 września 2017

Bruk-Bet Termalica Nieciecza - Lechia Gdańsk

Kolejka 11 – 30 września-1 października 2017

Lechia Gdańsk - Zagłębie Lubin

Kolejka 12 – 14-15 października 2017

Legia Warszawa - Lechia Gdańsk

Kolejka 13 – 21-22 października 2017

Lechia Gdańsk - Lech Poznań

Kolejka 14 – 28-29 października 2017

Lechia Gdańsk - Korona Kielce

Kolejka 15 – 4-5 listopada 2017

Arka Gdynia - Lechia Gdańsk

Kolejka 16 – 18-19 listopada 2017

Lechia Gdańsk - Wisła Płock

Kolejka 17 – 25-26 listopada 2017

Cracovia - Lechia Gdańsk

Kolejka 18 – 2-3 grudnia 2017

Lechia Gdańsk - Śląsk Wrocław

Kolejka 19 – 9-10 grudnia 2017

Górnik Zabrze - Lechia Gdańsk

Kolejka 20 – 13 grudnia 2017

Lechia Gdańsk - Pogoń Szczecin

Kolejka 21 – 16-17 grudnia 2017

Sandecja Nowy Sącz - Lechia Gdańsk

Kolejka 22 – 10-11 lutego 2018

Lechia Gdańsk - Wisła Kraków

Kolejka 23 – 17-18 lutego 2018

Lechia Gdańsk - Piast Gliwice

Kolejka 24 – 24-25 lutego 2018

Jagiellonia Białystok - Lechia Gdańsk

Kolejka 25 – 28 lutego 2018

Lechia Gdańsk - Bruk-Bet Termalica Nieciecza

Kolejka 26 – 3-4 marca 2018

Zagłębie Lubin - Lechia Gdańsk

Kolejka 27 – 10-11 marca 2018

Lechia Gdańsk - Legia Warszawa

Kolejka 28 – 17-18 marca 2018

Lech Poznań - Lechia Gdańsk

Kolejka 29 – 31 marca 2018

Korona Kielce - Lechia Gdańsk

Kolejka 30 – 7-8 kwietnia 2018

Lechia Gdańsk - Arka Gdynia

Kolejka 31 – 14-15 kwietnia 2018

Kolejka 32 – 21-22 kwietnia 2018

Kolejka 33 – 28-29 kwietnia 2018

Kolejka 34 – 5-6 maja 2018

Kolejka 35 – 9 maja 2018

Kolejka 36 – 12-13 maja 2018

Kolejka 37 – 19-20 maja 2018

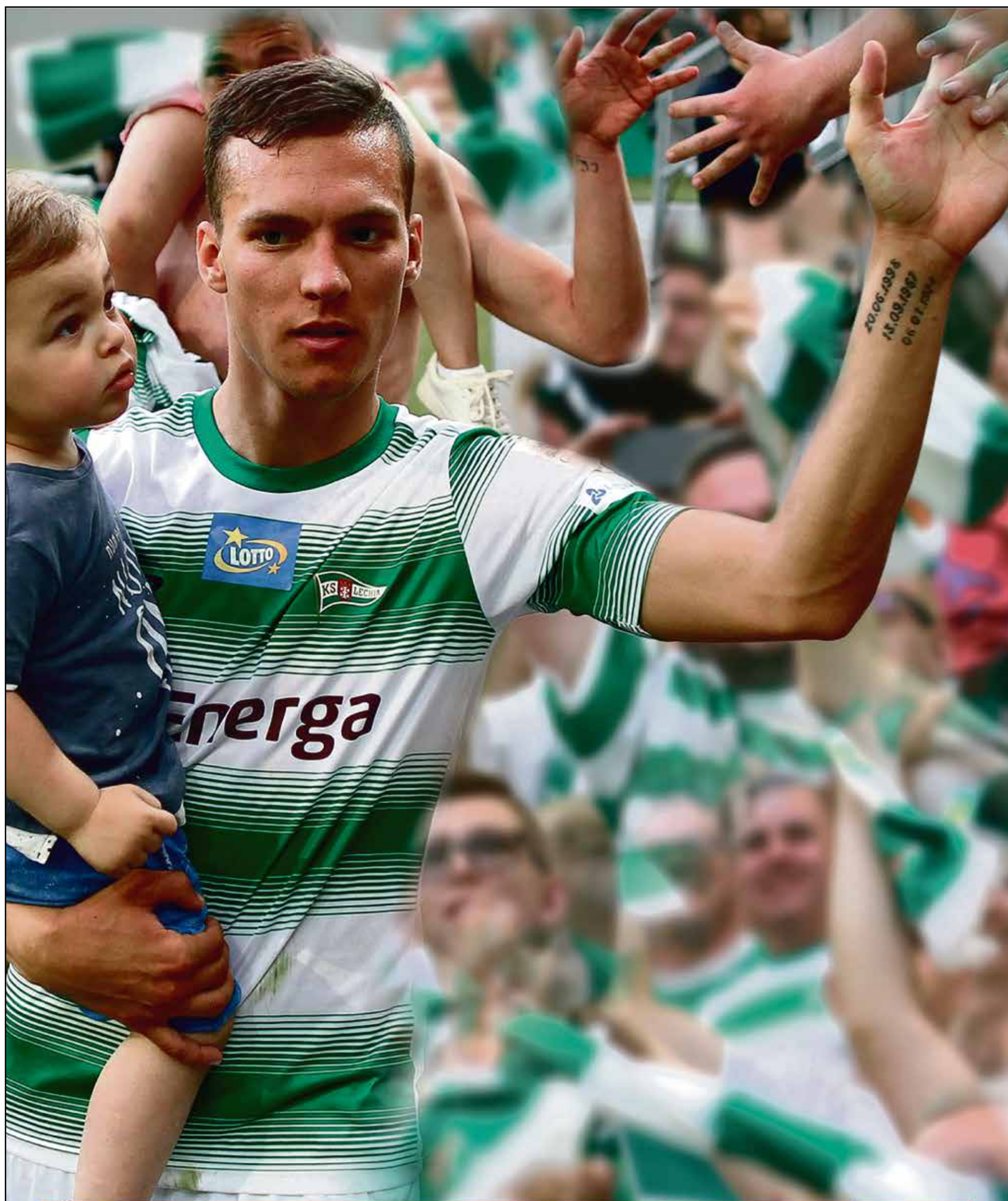
Potrzebna determinacja

Jak byli gracze Lechii oceniają szanse biało-zielonych w sezonie 2017/2018?

Jacek Grembocki: Inauguracja pokazała, że po przeciętnym meczu zespół bez problemu wygrywa na wyjeździe. Tym jednak nie osiągnie się sukcesu. Umiejętności muszą być poparte wiarą i determinacją. Nie pamiętam spotkania, może poza tym z Wisłą Kraków jakiś czas temu, w którym Lechia walczyła z całych sił. Brak sukcesu jest także spowodowany faktem niewygrania ważnych meczów. Jak z Legią czy Lechem w zeszłym sezonie. Oba były do wygrania i to bez większego wysiłku, wystarczyło chcieć. I było by mistrzostwo. Jak się wyszarpuje zwycięstwa pokazał ostatnio Górnik Zabrze. A w Gdańsku? Pokażcie chociaż jeden mecz, w którym Lechia wygrała poprzez determinację, a nie same umiejętności. Jak będzie wyglądać ten sezon? Może do wyświechtane, ale prawdziwe – dopóki piłka w grze, wszystko jest możliwe. Pokazała to słaba Arka. Inna ważna sprawa to regulamin. Obecna formuła, bez podziału punktów, obnaży dopiero na ile dzielenie było sprzyjające dla gdańszczan. To będzie test wielkości i wartości tej drużyny.

Inna kwestia to dobór zawodników pod kątem mentalnym. Zawodników nastawionych na sukces, zdeterminowanych. Ilu jest takich? Kovacević, Peszko może i Dusan, ale on ma niewielki wpływ na wydarzenia. Jest zatem pole do popisu dla klubu. Nie chodzi o wymianę całej kadry na wojowników, ale wystarczy jeden, który potrząśnie resztą. Jak kiedyś Christo Stoičkov, którego do Barcelony ściągnął Cruyff. Nie da się także osiągnąć sukcesu bez emocji. A tych przecież chcą kibice. To ich najbardziej przyciąga na stadion. Taki wyrachowany marazm, mimo że skuteczny, w końcu się znudzi. Ile można oglądać to samo.

Roman Józefowicz, gracz Lechii w latach 1979-1985, zdobywca Pucharu Polski w 1983 roku: Takie szanse jakie miała ostatnio Lechia to trzeba wykorzystać. Mecz z Legią nigdy nie zapomnę. Przegraliby 0:3 nie miałbym pretensji. Postawili na pełen minimalizm. Mam do nich żal, że nie wykorzystali tej szansy. Myślę, że obecnym sezonie będzie dobrze, dobrze, a na końcu jak zwykle będzie piąte miejsce. Uważam, że zabraknie postawienia kropki nad i, postawienia wszystkiego na jedną kartę w decydującym momencie, a bez tego trudno o sukcesy. Jeśli chodzi o ruchy kadrowe to nie uważam, żeby drużyna została osłabiona. Najważniejsza będzie atmosfera w zespole. Można mieć w drużynie nazwiska, które mniej znaczą, ale jeśli jest zdrowa atmosfera w szatni to uważam, że wtedy będzie zespół, który więcej zrobi jak zespół, który miał wszystko tylko nie wykorzystał szansy.



“LECHIO tylko zwycięstwo!”



Gdańsk

NABOŻEŃSTWA POLSKIE W NIEDZIELĘ dnia 11 bm.

W kościele Chrystusa Króla w Gdańsku: O godz. 8,30 cicha msza św. o godz. 10 suma z kazaniem, o godz. 15,30 nieszpory.

W bazylice św. Mikołaja w Gdańsku: O godz. 11,30 msza św. i kazanie.

W kościele św. Stanisława w Wrzeszczu: O godz. 8 cicha msza św., o godz. 10 suma z kazaniem, o godz. 15,30 nieszpory.

W kościele parafialnym Serca Jezusa we Wrzeszczu: O godz. 11,30 msza św. i kazanie.

W kaplicy Matki Boskiej Częstochowskiej w Nowym Porcie: O godz. 10 suma z kazaniem, o godz. 15 nieszpory.

W kaplicy w Sopotach przy ul. Nordstrasse: O godz. 10 suma z kazaniem.

DYŻUR LEKARZY I APTEK.

Dyżur nocny lekarzy w Gdańsku, Wrzeszczu i Sopotach. Pełnią dyżur w Gdańsku dnia 10 bm. dr. Preussowa, Holmarkt 18 tel. 25805 i dr. Sebba, Langgasse 65, tel. 22493; dnia 11 bm. dr. Ginzberg, Langgasse 57, tel. 21070 i dr. Korte, Langgasse 68, tel. 21175; we Wrzeszczu dnia 10 bm. dr. Holclatz, Brunshoferweg 1, tel. 41514; dnia 11 bm. dr. P. Schmidt, Hitlerstr. 92, tel. 41137; w Sopotach dn. 11 bm. dr. Kerb, Seestr. 33, tel. 51935; dnia 11 bm. dr. Hoffmann-Berling, Eichendorffstr. 3 tel. 52034.

DYŻURY LEKARZY W NIEDZIELĘ, 11 BM.

W Gdańsku: Dr. Cohn, Milchkanngasse 22, tel. 22835 (akuszer); dr. Sigmuntowski, Pfefferstadt 42, tel. 28922.

We Wrzeszczu: Dr. P. Schulz, Anton Moeller Weg 1, tel. 42426 (akuszer); dr. Wendt, Adolf Hitlerstr. 63; tel. 41642.

W Oliwie: Dr. Zamek, Kronprinzenalle 5, tel. 45083.

W Nowym Porcie: Dr. Simon, Brzeźno, Konzeatrass 14, tel. 35020 (akuszer).

DYŻUR NOCNY I NIEDZIELNY APTEK od 10 do 17 bm.

W Gdańsku: Sonnen Apotheke, Holmarkt 15; Apotheke auf Langgarten, Langgarten 106; Loewen Apotheke, Langgasse 73; Apotheke zum Danziger Wappen (właściciel T. Kopczyński), Breitgasse 97.

We Wrzeszczu: Hohenzollern Apotheke, Adolf Hitlerstrasse 123; Gedania Apotheke, Neuschottland 16-17.

W Oliwie: Adler Apotheke, Am Schlossgarten 12.

W Nowym Porcie: Apotheke zum schwarzen Adler, Olivaerstrasse 80.

W Sopotach: Kronen Apotheke, Kart-hausenstr. 106 (w niedzielę od godz. 14 do 20 nieczynna).

W Oruni: Stern Apotheke Stadtgebiet 7.

W Siennej Hucie: Heidsee Apotheke, Amselweg 1.

Z miasta i okolicy

— Pożar w magazynie tranzytowym. O negdaj wieczorem wybuchł pożar w magazynie tranzytowym firmy United Baltic Cer-

PRZELADUNKI KOLEJOWE W PORTACH POLSKICH

w dniu 8 lipca 1937 r.
Eksport

Ładunek	Gdańsk ton	Gdynia ton
Węgiel	1:280	18838
Złoto	—	80
Cukier	—	15
Drewno	4837	1120
Złoto	845	805
Nafta i t. p.	165	115
Drobniak	310	1980
Różne	—	—

Import

Ładunek	Gdańsk ton	Gdynia ton
Ruda	5973	—
Złoto	—	1690
Nafta i t. p.	—	1810
Ryba	—	105
Sawina	—	150
Złoto	45	30
Drobniak	330	785

STAN WODY W WISLE

Miejscowość	Woda średnia	Stan wody dnia 7. VII.	8. VII.
Praków	—1,84	—2,95	—2,92
Zawichost	—1,47	—1,52	—1,40
Warszawa	—1,62	—1,74	—1,44
Płock	—1,37	—0,90	—1,16

	Woda średnia	Stan wody dnia 8. VII.	9. VII.
Porus	—1,37	—0,45	—1,09
Gordon	—1,37	—0,22	—0,94
Chelmno	—1,23	—0,22	—0,40
Grudziądz	—1,44	—0,14	—0,30
Gurzybrak	—1,86	—0,81	—0,82
Piekło	—0,90	—0,85	—0,85
Łęka	—0,92	—0,47	—0,50
Danziger Hapkt.	—0,80	—0,53	—0,46
Ślaga	—2,95	—2,32	—2,91
Schneckenhorst	—2,81	—2,46	—2,54

Uwaga: Cyfry bez znaku — oznaczają stan wody powyżej zera, ze znakiem — poniżej zera wodowaku.

PRZEWIDYWANY PRZEBIEG POGODY NA WYBRZEŻU BAŁTYCKIM.

W sobotę pochmurno z częściowym rozjaśnieniem, ewtl. opady deszczowe, umiarkowane zachodnie, następnie południowe wiatry, chłodniej.

W niedzielę pogoda nieustala.

poration w Nowym Porcie. Dzięki uwadze stróża Lippkego uwiadomiona została natchmianem o pożarze miejscowa straż pożarna, która po półgodzinnej akcji ugasiła płomienie. Przypuszczają, że pożar powstał przez porzucony niedopałek cygara.

— **Wywrocenie się kajaku.** Wczoraj rano około godz. 9 wywrócił się na morzu w oddaleniu około 1800 m od brzołazek w Siennej Hucie kajak, którym pływał Alfons Piepke, zamieszkały przy ul. Kneipal 37. Na szczęście zdołano wyratować P. i jego kajak.

— **Zderzenie samochodu z autobusem.** Na zjeździe między Schönau a Altmünsterberg w powiecie Wielkie Żuławy zderzył się jadący z Prus Wschodnich do Gelsenkirchen niemiecki autobus z samochodem osobowym budowniczego W. z Tczewa, skutkiem czego oba pojazdy zostały poważnie uszkodzone.

— **Uchylenie zakazu handlu pszenicą.** Z ważnością od 7 bm. uchylony został tymczasowy zakaz handlu pszenicą z dnia 22 lutego rb.

— **Umocnienie brzołu Raduni.** Na brzołu Raduni przy ul. Pferdetrunka buduje się obecnie na przestrzeni około 100 mtr. aż

do mostu nową ścianą nadbrzeżną, złożoną z ram żelaznych i płyt cementowych.

— **Parowiec uderzył o elewator.** Wczoraj rano ładować miał niemiecki parowiec „Glatte See” w kanale cesarskim z placu firmy „Polkolarsen” drzewo. Nagle przestał działać telegraf maszynowy i statek najechał w całym pedzie na elewator firmy Prove, skutkiem czego rozerwane zostało nadbrzeże na długości 6 mtr., a fundament elewatora urwany. Statek ruszyć mógł o własnych siłach z miejsca.

— **Kronika policyjna z 9 bm.** Przytrzymało 10 osób, z tych 2 za przestępstwo obyczajowe, 2 za uraz cielesny, 1 za kradzież, 1 za zbrodnictwo, 1 za nielegalne przekroczenie granicy, 1 za opilstwo, 1 celem wydalenia, 1 z innych przyczyn.

— **Znaleziono w Gdańsku:** kartę podatkową i inne dokumenty na nazwisko: Alex Rosinke, szary płaszcz damski, broszkę z niebieskimi kamieniami, złotego kanarka.

— **Zgubiono:** paszport gdański na nazwisko: Charlotte Wilhelm, brunatny portfel, zawierający banknot 20-guldenowy, na nazwisko Willi Marciniński.

— **Z urzędu stanu cywilnego w Gdańsku.** Zmarli: inwalida Albert Thomas, 76 lat, małżonka Alicja Filcek z domu Unruh, 27 l., wdowa Estera Rozenblat z domu Jungherz, 70 l., rentobiorca Ryszard Pohlmann, 77 l., stenotypistka Marta Stetzelberg, 57 l., robotnik Piotr Besuglyj, 43 l., córka robotnika Leopolda Waltera 3 godz., pomocnica kupiecka Katarzyna Hesart, 67 l.

Obniżka stopy procentowej i przedłużenie terminów płatności w obsłudze długów zagranicznych W. M. Gdańska

Roczna oszczędność z tego tytułu wyniesie 3 miliony guldenów

W wyniku rokowań, przeprowadzonych ostatnio w Londynie przez przedstawicieli Wolnego Miasta, senatora dla spłat finansowych, dr. Hoppenratha i prezesa Banku Gdańskiego dr. Schaefera z komitetem wierzycieli angielskich osiągnięto porozumienie, na którego

podstawie Gdańskowi przyznane zostały ulgi zarówno w postaci obniżki oprocentowania, jak i przedłużenia terminu płatności długów zewnętrznych. Uznając słuszność argumentów strony gdańskiej, komitet wierzycieli postanowił skierować do posiadaczy obligacji gdańskich w Anglii zale-

Liczne samoloty narodowo-socjalistyczne w Gdańsku

Wczoraj po południu przeleciało nad Gdańskiem i lądowało na lotnisku we Wrzeszczu kilkadziesiąt samolotów, biorących udział w locie gwiazdystom. Lot ten zorganizował narodowo-socjalistyczny związek lotniczy. Na lotnisku powitał uczestników lotu „Gauler” Forster, po czym maszyn wyruszyły w dalszą drogę.

Rok ciężkiego więzienia za kradzież roweru

Przed sądem ławniczym w Nowym Dworze doprowadzony został do więzienia w Gdańsku rybak Edwin Lobach z Bodenwinkel, karany już kilkakrotnie za różne przestępstwa. Oskarżenie zarzucało obecnie L. kradzież roweru, który skradł służący Józef B., zamieszkały w Tiegenhagen, z którą miał romans. Oskarżony tłumaczył się przed sądem, że wypożyczył sobie tylko rower, przewoź wyką wyką natomiast niebicie, że dopuścił się o kradzieży. Sąd wymierzył mu karę roku ciężkiego więzienia.

Ostatni apel

Jak wiadomo, odbędzie się jutro w niedzielę, 11 bm. doroczne „Święto Morza” w Gdyni, w którym weźmie również udział Pan Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej prof. Ignacy Mościcki.

Rok rocznie tłumy Polaków z Ziemi Gdańskiej biorą udział w tej wielkiej manifestacji narodowej, gdyż rozumieją doskonale wartość morza dla mocarstwowej Polski, która posiadać powinna silną flotę wojenną i wielką flotę handlową.

To też również w roku bieżącym podkreślić musi społeczeństwo polskie na Ziemi Gdańskiej w tym uroczystym dniu łączność swoją z całym narodem polskim przez jak najliczniejszy wyjazd do Gdyni.

Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że ostatni nasz apel nie przebrzmi bez echa i

że tłumy Rodaków z Ziemi Gdańskiej wezmą udział we wszystkich uroczystościach w dniu 11 lipca w Gdyni.

Przypominamy przy tej okazji jeszcze raz, że pociąg popularny do Gdyni wyjeżdża w dniu 11 lipca o godz. 8,30 z głównego dworca kolejowego w Gdańsku i staje tylko na stacji Sopoty o godz. 8,49, skąd rusza w dalszą drogę o godz. 8,54 i staje w Gdyni o godz. 9,07. Pociąg popularny odchodzi z Gdyni do Gdańska o godz. 18,34.

Cena biletu w obie strony wynosi 80 groszy.

Uczestnicy z Gdańska zbiorą się po przybyciu do Gdyni przed dworcem, skąd w zwartym kolumnie udadzą się na nabożeństwo polowe.

Imprezy podczas tak zw. „wielkiego tygodnia” w Sopotach

Na niedzielę 11 bm. do niedzieli 18 bm. przypada tradycyjny tak zw. „wielki tydzień” sopocki, podczas którego odbędzie się szereg różnych imprez. I tak jutro, w niedzielę, o godz. 10,30 odbędzie się przy pomocy sopockim międzynarodowe zawody pływackie z udziałem pływaków polskich, niemieckich, lotewskich i gdańskich, zaś o godz. 15 rozpocznie się drugi dzień międzynarodowych wyścigów konna z udziałem jeźdźców z Polski, Niemiec, Szwecji, Węgier i Ziemi Gdańskiej.

W środę o godz. 20,15 odbędzie się w parku zdrojowym koncert symfoniczny powiększonej orkiestry a na następny dzień, 15 bm. przypada tak zwany „wielki czwar-

tek sopocki”, z tradycyjnym korso kwiatowym, który rozpocznie się o godz. 16, oraz koncertem dwóch orkiestr w parku zdrojowym.

Tradycyjnego puszczenia ogni sztucznych program tegoroczny nie przewiduje.

W sobotę, 17 bm. o godz. 21 odbędzie się w czerwonej sali domu zdrojowego między narodowe zawody taneczne o mistrzostwo światowe na rok 1937, w których wezmą udział przedstawiciele 18 narodowości.

„Wielki tydzień” sopocki zakończy się w niedzielę, 18 bm. wyścigami konnymi w Sopotach, o godz. 14,30 i operą leśną o godzinie 19,30, gdzie wystawiony będzie Ryszard Wagnera „Parsifal”.

Brudna sprawa przed trybunałem karnym w Gdańsku

W tych dniach toczyła się przed drugą wielką izbą karną sądu okręgowego w Gdańsku rozprawa przeciw akuszerce Marcie R., pannie do dzieć Dorze Sch., niezamężnej Tilly A. i nauczycielowi szkoły wydziałowej H., oskarżonym o spękanie płożu wzgl. popełnienie. Przewód wy-

kazał winę oskarżonych i sąd skazał akuszerkę R. na dwa lata więzienia, Sch. na trzy miesiące więzienia, A. na 9 miesięcy i oskarżonego H. na półtora roku więzienia. Oskarżonej A. zaliczono 2 miesiące, a oskarżonemu H. sześć tygodni aresztu śledczego.

Ruch statków w porcie gdańskim w czerwcu

W porcie gdańskim zanotowano w czerwcu na wejściu 503 statki o pojemności 390,557 ton, a na wyjściu 531 statków o pojemności 397,466 ton. W pierwszym półroczu rb. przybyło do portu gdańskiego ogółem 2665 statków o pojemności 1.846.840 ton, odeszło zaś z portu 2668 statków o pojemności 1.392.457 ton. Odpowiednie cyfry za pierwsze półrocze r. ub. wynosiły: na wejściu — 2427 statków o pojemności

1.440.375 ton, a na wyjściu 2427 statków o pojemności 1.443.144 ton.

Skazanie niepoprawnego włamywacza na rok ciężkiego więzienia

Przed sądem jednostkowym stanął onegdaj obywatel polski Jerzy Motnik, karany już w Polsce kilkakrotnie, a oskarżony obecnie o dokonanie włamania do mieszkania pewnego radcy, prokuratury w Sopotach. Sąd skazał oskarżonego na rok ciężkiego więzienia.

Zjazd delegatów Polskiego Zrzeszenia Pracy w Gdańsku

„Polska Zgoda Pracujących”, organ P. Z. P. w Gdańsku donosi, że tegoroczny zjazd delegatów Polskiego Zrzeszenia Pracy odbędzie się w niedzielę, 18 bm.

Ponieważ Zarząd P. Z. P. w Gdańsku nie nadesłał jeszcze redakcji naszej ani zaproszenia, ani programu zjazdu, nie możemy jeszcze podać bliższych szczegółów

Nowe połączenie New York — Bałtyk

Czy będzie ono przedłużone do Gdańska?

Hamburska firma armatorska Arnold Bernstein nosi się z zamiarem przedłużenia swej linii regularnej New York — Antwerpia do Stockholmu. W związku z tym prasa gdańska apeluje do władz gdańskich, by spowodowały wspomnianego hamburskiego armatora do dalszego przedłużenia tej linii do Gdańska. Dzienniki gdańskie uzasadniają to żądanie tym, że w warunkach dotychczasowych Gdańsk, wobec braku bezpośredniego połączenia z Ameryką, wszystkie transporty do portów amerykańskich ustępować musi Gdyni.

Ze sportu

DRUGI DZIEŃ MIĘDZYNARODOWYCH WYŚCIGÓW KONNYCH W SOPOTACH.

Na drugi dzień międzynarodowych wyścigów konnych w Sopotach, który odbędzie się jutro w niedzielę, 11 bm., wyznaczono 8 gonitw, a mianowicie pierwszą o nagrodę powiatu Gdańskie Niziny z udziałem 9 koni, drugą o nagrodę honorową kasyna sopockiego z udziałem 10 koni, trzecią myśliwską o nagrodę Związku Rezerwy z udziałem 8 koni, czwartą o nagrodę honorową kasyna „Uta” z udziałem 10 koni, piątą myśliwską o nagrodę 500 zł z udziałem 12 koni, szóstą o nagrodę myślną z udziałem 9 koni, siódma myślną z udziałem 9 koni i ośmą z udziałem 10 koni, honorową kasyna sopockiego z udziałem 10 koni.

PAWEŁ KIEJZIK

SPECJALNE WARSZTATY MECHANICZNO-SAMOCODOWE

GDYNIA, Piotra Wysockiego 53. Telefon nr. 15-31.

Warsztaty moje urządziłem w/g. najnowszych wymagań techniki automobilowej. Przy warsztatach prowadzę specjalny dział produkcji: wały kardanowe, półoski, zawory i inne części do wszystkich typów samochodów. Części wykonane w moich warsztatach niczem nie ustępują zagranicznym. Jakość materiału jest gwarantowana.

Dokładność wykonania do 1/100 mm, a ceny więcej niż 50% niższe od zagranicznych.

Rok niemiecki festiwalu!

OPERA LEŚNA W SOPOCIE**Cykl Wagnerowski 1937 r.**

4803

„Parsifal” 18 i 20 lipca

„Lohengrin”

23, 25 i 28 lipca, 1 sierpnia

Wielkie uroczyste koncerty: 21 i 30 lipca

Kierownictwo ogólne: Intendent generalny Hermann Merz.

Dyrygent: kapelmistrz prof. Robert Heger, opera państwowa w Berlinie, kapelmistrz Karol Tutela, opera państwowa w Monachium.

Uroczyste koncerty dyryguje prof. dr. Hans Pfitzner, w Monachium.

Solisci: Tiana Lemnitz, Inger Karen, Bertha Faust, Goeta Ljungberg, Vera Mansinger, Gottlieb Pistor, Eyvind Loholm, Sven Nilsson, Walter Grossmann, Max Roth, Viktor Hospoeh, Hermann Wiedemann i inni.

Orkiestra: 130 artystów m. i. muzycy kameralni berlińskiej i innych oper państwowych.

Chór: 500 osób.

Ceny wstępu: 5.50—15.50 guldów gdańskich.

Widownia pomieści 10.000 osób.

Przedprzedaż biletów i informacja:

W Gdańsku: Herman Lau, Langgasse 71, tel. 2340. Vorposten-Buchhandlung, Jopengasse 11, tel. 26722.

W Wrzeszczu: Papierhandlung Franz Arndt, Adolf Hitlerstrasse 94, tel. 41453.

W Oliwie: Danziger Neueste Nachrichten, Zweigst. Oliva, Am Schloßgarten, 96, tel. 45598.

W Sopocie: Badekasse, Nordstrasse, tel. 51767.

Niniejszym uprzejmie zawiadamiam, że **otworzyłem****Zakład Mechaniczno-Rusznikarski**

w Gdyni, przy ul. Ślarowiejskiej 26, tel. 2878

Wykonuje wszelkie prace wchodzące w zakres rusznikarstwa i pracownia wypychania ptaków i zwierząt.

Naprawa wszelkiej broni krótkiej i długiej, montowanie lunet oraz naprawa i konserwacja maszyn do pisania, liczenia wszelkich systemów.

Wykonanie fachowe, solidne. — Ceny bardzo przystępne.

Specjalne życzenia będą z całą sumiennością uwzględniane.

ZAKŁAD MECHANICZNO-RUSZNIKARSKI

Stefan Gniłka.

4811

Uwaga myśliwi!

Broń myśliwska od zł. 35.—

Strzelby autom. od zł. 25.—

Strzaśki - - - od zł. 4.50

oraz wszelkie przybory sportowe i wędkarskie.

Na zamówienia wysyłam do każdej miejscowości.

Skład Broni i Amunicji

JAN SZYNAL Gdynia, ulica Świętojańska 33/35

tel. 3388.

Warszaty reperacyjne wykonują wszelkie reperacje, dobieranie kolb i montowanie lunet.

**GDANSK**

Polecamy następujące firmy:

ROGERIA jedyna POLSKA

Artykuły toaletowe — Farby — Perfumeria.

Foto: Film — Wywoływanie Telefon 22513

— Kopiowanie 2 razy dziennie 16

Zygmunt Buliński Kassub. Markt 1a.

przy dworcu (róg Danziger Privat-Aktion-Bank).

Dukty, fornieru, listwy

Wielki wybór! Nieograniczona sprawność

Jedynie tylko **Brotbäckengasse 37**4145Gd **Marschall****Narzędzia ogrodnicze**

oraz wszelkie artykuły gospodarcze

Rudolph Mischke

Gdańsk, właśc. Otto Dubke, Langgasse 5.

PODZAS WAKACJI NA PLAŻE!

z wielu pięknymi zabawkami plażowymi firmy

Hermann Tahlmann 4839

Gdańsk, Junkergasse 10/11 przy Breitgasse.

Zabawki-Artykuły podróży-Towary skórzane

ZELÓWKI GOLIATOWE

Poczwórnej wytrzymałości — Chemicz. farbmateriał

Zakład wulkanizacyjny — Gumowa fabryka.

Warsztat obuwia na miarę i reperacyjny.

Właśc. W. Mazzyk

Müllers Goliath-Sohler II. Dama 12. tel. 22989

Rodzice pragną wydać zamat, młodzieńca, przystojnego, dobrze wychowanego, której zapisują kamienicę i przedsiębiorstwo handlowe, dochód miesięczny 1.200 zł. dla spłacenia rodziny potrzebne 30 tys. Kandydat winien być inteligentny, przystojny, moralny do lat 30-tych.

Młody przystojny

inżynier leśny na poważnym stanowisku, poślubi miłą sympatyczną nałęczniejszą z rodziny ziemian, skiej, dziedziczącej majątek ziemski czy leśny, zgodzi się na objęcie majątku nawet za kilka lat po ślubie.

Zapoznanie ułatwi drogą ściśle towarzyską

„Runo” Gdynia

Świętojańska 77

4813

Osiedliłem się w Koronowie**Aleksander Korthals**
lekarz weterynaryjny

Rzeźnia Miejska

Telefon 82.

4768

Podziękowanie

JW. Pana Dr. Janowi Zaglarskiemu, Dyrektorowi Szpitala Powiatowego w Chelmbu, składam serdeczne podziękowanie za troskliwą opiekę, oraz wyłączenie mnie z ciężkiej i przewlekłej choroby.

4824

Prof. Janowa Sztafiej-Zarzycka

TORUŃ**Krawcowa**

poleca się szczerze wszelkiej garderoby damskiej tanio i szybko. Poszukuje uczennicy. Toruń, Prosta 19 I p. 4834C

Posesja

położona przy dworcu Toruń-Mokre (dawniej fabryka win) nadająca się na rozlewnię piwa, fabrykację wód mineralnych i t. p. sprzedam tanio, zaraz Centralna Drogeria, Król. Jagiellońska 13-15. 4836C

Wspólnika

do otworzenia sklepu, bez konkurencyjnej wytwórni w Toruniu, poszukuję. Kapitał 2 000 zł. Poważne oferty: „Dzień Pomorza” Toruń. 4835C

Przeniosłem

mój warsztat blacharsko-instalacyjny na ul. Kopernika 41, tel. 26-88. Polecam się nadal łaskawej pomocy Marcina Woźniaka mistrza blacharskiego. 4826C

Pokój

umeblowany od 15 lipca do wynajęcia. Toruń, Moniuszki 27, m. 5.

GRUDZIĄDZ**Pięgi-plamy, wyrzuty**

usuwa

KREM I MYDŁO**NINON**

dawniej Benegmina

Puder Ninon jako konieczny dodatek nadaje cerze przepiękny wygląd i naturalną świeżość

Cena kremu 1.75 zł.

mydła 1.00 zł.

195 pudra 1.00 zł.

Główny skład i wytwórnia

Apteka i drogeria

pod **Zabedzie**Magistra **JANA STENCIA**

Grudziądz, Rynek 20, tel. 142.

Skład tytoniu

w śródmieściu do sprzedania. Wiadomość w „Dniu Grudziądzkim” II. 4793

Dom

dochodowy korzystnie sprzedam. Wpłata 8.000 zł. Dobrobyt. Grudziądz, Plac 23 Stycznia 21. 4831G

Panna

lat 43, posiadająca 2.500 zł. wyjdzie zamat. Oferty do „Dnia Grudziądzkiego” pod nr. 3000. 4832G

3-pokojowe

mieszkanie z wygodami z powodu przeniesienia wolne. Grudziądz, Pilsudskiego 100 4829G

GDYNIA**Szlachetne tynki**

własnej wytwórni do nabycia w każdej ilości. Polecam również tynki myte, sztuczny granit we wszystkich kolorach znany ze swej dobrotliwej naszej fabrykacji. Do nabycia również marmurki do lastrica — białe, zielone, czarne, czerwone, żółte, serpentynowe, szare, stopnie lastrowe. Adres: „ELEWACJA” Gdynia, Morska 49, telefon 2273. Biuro sprzedaży betonu Adamas Poszukujemy reprezentantów. Oddział Toruń, Mostowa, tel. 21-82. Bydgoszcz, T. Kukliński, ul. Cieszkowskiego 10. 3557

Działki**budowlane nad morzem**

Plan parcelacyjny

zatwierdzony.

Cena od 3.- zł za metr²

Planik można zażądać

Bigott i Welter

Pierwoszy, Gdynia 4

Przywłaszczenie może nastąpić. 4272Mk

Dom

czynszowy w Gdyni sprzedaję. Wpłata 60.000,— zł. Oferty pod „Dochód” do „Gazety Morskiej” Gdynia. 4700Mk

Kolonialkę

ładnie urządzone, dobrze zaprowadzone sprzedam. — Adres w Redakcji „Gazety Morskiej” Gdynia. 4733Mk

Niemieckich

lekcji i konwersacji udzielam. Zgł. do „Gazety Morskiej” Gdynia. 4738Mk

Konwersacji

lekcji francuskiego udzielam. Zgł. do „Gazety Morskiej” Gdynia. 4740Mk

Magiel

w bardzo dobrym stanie do sprzedania. Gdańsk, Kl. Sandgrube 2. 4804M

Gospodarstwo

12 km. od Gdyni, około 52 m. w tym łąka, torf, las i budynki. Wszystko w jednym planie — bez inwestycji i zniżki przy wpłacie 1.000 złotych sprzedam. Oferty do Gazety Morskiej II. Gdynia, pod „Gospodarstwo”. 4851M

Limuzyna**Protos**

10/45 6 siedz. nowo remont. w bardzo dobrym stanie tanio do sprzedania. Oferty pod nr. 1406 do „Gazety Gdańskiej”. 4843M

Masło

wyborowe i do pieczenia w każdej ilości po cenach niskich. Również ser szwajcarski i duży wybór serów zagr. Należniński, Gdynia, Słupiecka 11. 4852M

Mieszkanie

z pokój, z kuchenką, duży balkon, widok na morze i lasy, wszelkie wygody za gld. 40.— do wynajęcia. Oliwa, Colbatzerstr. 94. 4840M

Parcela

przy bardzo ruchliwej ulicy w Oliwie na sprzedaż. Wiadomość pod Nr. 667 w Redakcji „Gazety Morskiej” Gdynia. 4766M

Rozpoczęta

budowlę w Gdyni przy ul. Morskiej, dom narożnikowy sprzedam lub zamienię na dobrze prosperujące przedsiębiorstwo. Oferty do 30 lipca, gdyż później rozpoczynam dalszą budowę. Wartość ca 26.000 zł. Oferty pod Nr. 1500 do Administracji Gazety Morskiej II Gdynia. 4805M

Polska Żegluga Rzeczna „VISTULA”

Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością

Oddział w Gdyni

ul. Rybacka 30, telefon 10-83, 10-84, 10-85

GDYNIA — WARSZAWA — KRAKÓW

Odjazd ss. „Carmen” z Gdyni o godz. 18-00, z Torunia dalej statkiem wylazym o g. 1-00. W nowym roku jazdy zachowana ciągłość podróży.

Rozkład jazdy statków

23.30 9 o.	Warszawa	p. 19 22.30	2 12 40 p.	Grudziądz	o. 23 9.30
8 17.30 p.	Płock	o. 6 10	2.20 13 o.	p. 22 3.30	
9 19 o.		p. 4.30 9.10			
12.10 22.10 p.	Włocławek	o. 23 4	6.50 17.30 p.	Tczew	o. 15.30 1
13.30 1 o.		p. 21 2.30	8 18.30 o.	p. 14.30 23	
17.30 5 p.	Toruń	o. 15 20.30	— 22 p.	Gdańsk	o. 10 —
19.30 6 o.		p. 8 18.30	12 o.	Gdynia	p. 18
16.30 o.	Warszawa	p. 5			
8 p.	Puławy	o. 17	21 p.	Sandomierz	o. 14
9 o.		p. 15.30	22 o.	o. 23	p. 13.40
				10.50 p.	Nowy Kroczyń
				22.50 p.	Kraków
					o. 6

Polska Źródło dobrej energii



Ojczyzna, to najcenniejsza rzecz jaką mamy. Powinniśmy o nią dbać i mądrze korzystać z jej zasobów. Wierzimy, że to ludzie są największym źródłem odnawialnej energii. Niesiemy ją od tych, którzy byli przed nami – tym, którzy przyjdą po nas. Razem tworzymy świat, w którym żyjemy.

www.energa.pl



Energa

Galeria Sztuki Gdańskiej

Objawienia malarskie Bohdany Lippert-Pietkiewicz



Ostatni wernisaż Galerii Refektarz w Kartuzach ponownie zadziwił swoją oryginalnością prezentacji. Dr Zofia Watrak tym razem przedstawiła malarkę znaną w gdańskim środowisku, ale bardzo rzadko publicznie prezentującą swoje prace. Bohdana Lippert-Pietkiewicz wywodzi się z kolorystycznego nurtu „szkoły sopockiej” powoli zapominanego, którego artyści w pierwszych powojennych latach stanowili o sile polskiego malarstwa kolorystycznego. Wywodzili się z Sopotu, który do dziś nie umie udostępnić miejsca na stałą prezentację tamtej sztuki. Dziś jedną z jej przedstawicielek możemy oglądać w Kartuzach, w przyjaznej dla tego nurtu Galerii Refektarz.

dynym łącznikiem z przeszłością, ale to malarstwo stanowiące nowe spojrzenie na kolorystyczne poczynania swoich wykładowców, mimo wszystko stojące w pewnym kontrapunkcie do twórczości pierwszych lat „szkoły sopockiej” pozostaje jednak nadal w jej granicach.

Trudno nie odnieść wrażenia podobieństw malarskich do prac jej męża, przynajmniej w pierwszym wrażeniu, które skłoniło mnie do zastanowienia się nad dylematami zależności „żony swojego męża”. Kochające się małżeństwo, wzajemne relacje musiały być bardzo silne. Bardzo podobna technika malowania, farby kładzione gęsto i grubo, naturalna estetyka, malowanie swobodne, szybkie i z rozmachem, czuć

Bohdana Lippert-Pietkiewicz (1931, Kartuzy)
W roku 1949 ukończyła Liceum Sztuk Plastycznych w Gdyni. Pierwszym jej nauczycielem malarstwa był prof. Jasielski, rysunku Zygmunt Karolak, a rzeźby Adam Smolana. W latach 1949–54 studiowała w PWSSP w Gdańsku. Dyplom uzyskała w pracowni Krystyny Łady-Studnickiej. Od roku 1954 do 1986 była pedagogiem w Państwowym Liceum Plastycznym w Gdyni-Orłowie, gdzie uczyła malarstwa i rysunku. Maluje portrety, pejzaże, kwiaty i akty. Niewątpliwie w jej malarstwie mocno po-brzmiewają echa postimpresjonistycznych mistrzów francuskiej sztuki. Operuje przyciemnioną gamą kolorów. Rozkłada je na drobne elementy, z których wyłania się kontur i tu wyraźnie nawiązuje do swojej pani profesor. Pozostaje jednak sobą i nie sili się na odkrywanie malarstwa od nowa.

werniksy, może aż za dokładnie, ale to niepodważalne zasady warsztatu malarskiego. Pomimo wielu niedogodności, prezentuje niesamowitą sprawność, godną pozazdroszczenia. Dalej utrzymuje wysoką wartość artystyczną, należąc do najstarszych absolwentów, przedstawicieli pierwszego pokolenia kończącego „szkołę sopocką” wśród których wiem, że żyją jeszcze: Magdalena Heyda Usarewicz, Krystyna Jacobson, Longin Zaczekiewicz, Zdzisław Brodowicz, Ewa Hoffman-Rosińska, Boguchwała Bramańska czy Zofia Polasińska-Tee.

To ostatnia chwila dla władz Sopotu by ratować spuścizny po malarzach, których znaczenie dla kultury polskiej jest nie do przece-

nów swojego męża.

Bohdana Lippert-Pietkiewicz, tworzy jednak nieco inny świat, opiera go na indywidualnych relacjach z modelem. Jej domeną są bowiem

w Gdańsku, a wyznaczoną ulicami Katarzynki i Ogarną, między domem a pracownią. To obsesyjna potrzeba trwania sztuki w życiu, wyznaczająca rytm codzienności,



Bohdana Lippert-Pietkiewicz i dr Zofia Watrak

Malarka swój dorobek zaprezentowała wraz z najwcześniejszymi pracami pochodzącymi z czasów końca lat 40, pamiętającymi Liceum Plastyczne mieszczące się jeszcze wówczas w Gdyni przy ulicy Fredry. Wystawa robi wrażenie, to przeniesienie się do wyjątkowo twórczych lat wybrzeżowego malarstwa tamtych lat, ale również do dzisiejszego spojrzenia artystki na sztukę, świeższego zaznaczenia swojej wrażliwości. Nie sposób jednak pozbyć się wrażenia pewnego sentymentalnego

spojrzenia na malarstwo tamtych czasów. Sztukę może już pozbawioną pewnej nowoczesności, ale autentyczną, odwołującą się do tradycji kształtowania kompozycji za pomocą zmian tonalnych światła. Światła charakterystycznego dla operowania stonowanymi barwami, będącego w opozycji do autorytetów szkoły kolorystycznej swoich profesorów: Krystyny Łady-Studnickiej, Hanny Żuławskiej, Józefy Wnukowej czy Juliusza Studnickiego. Owszem pobrzmiewające tony kolorystów stają się je-



tę pojawiającą się wrażliwość na twórczość osoby bliskiej wielkiego, wybitnego malarza i żony prowadzącej dom, wychowującej dziecko, doglądającej aktualnych termi-

portrety, kwiaty i pejzaże. Maluje je w pewnej osobistej kreacji ze sztuką, której oddana jest bez reszty, codziennie pokonując tę samą trasę, prowadzącą przez Stare Miasto

realizacji artystycznego planu życia.

Do dziś artystka również realizuje wielką wrażliwość na szczegóły techniczne: dobór farb, podkłady, ramy,

nienia, a wystawa Bohdany Lippert-Pietkiewicz jest tego potwierdzeniem. Warto wybrać się do Galerii Refektarz w Kartuzach aby przeżyć chwilę z dobrym malarstwem nadal podobającym się i wytrzymującym próbę czasu. Wystawa czynna będzie do 30 lipca 2017. Zespół Poklasztorny Ojców Kartuzów.



Partner
"Galeria Sztuki Gdańskiej"

Stanisław Seyfried



Dominika Kossakowskiego z jazdy wyeliminowała kontuzja...

Przez trzy miesiące Zdunek Wybrzeże odjechało 8 spotkań ligowych. Z powodu niesprzyjającej aury mecze były przekładane. To spowodowało, że w lipcu w ciągu 22 dni gdańszczanie mają do odjechania 5 spotkań. Dwa już za nami, a w ciągu 9 dni



... a Oskar Fajfer wypadł ze składu przez słabsze występy

podopieczni trenera Mirosława Kowalika rozegrają trzy mecze.

Ostatnie występy gdańszczan na pewno nie zadowolają kibiców. Gdańska drużyna jakby straciła rozpęd. Po wygranym spotkaniu w Pile trener Kowalik mówił, że czeka kiedy wszyscy zawodnicy odpalą, bo wówczas jego drużyna będzie nie pokonana. Niestety od kilku tygodni, a konkretnie w trzech ostatnich meczach, zamiast odpalenia u niektórych zawodników jest jakby wyhamowanie. Nie można mieć pretensji do Andersa Thomsena i Kacpra Gomólskiego, którzy jeżdżą najrówniej i najlepiej punktują. Niezły dorobek punktowy w trzech ostatnich meczach ma Troy Batchelor, ale Australijczyk popełnił też sporo błędów. Problemem jest zagubienie formy Oskara Fajfery i Renata Gafurowa. Ci dwaj zawodnicy pokazywali w tym sezonie, że stać ich na dwucyfrowy dorobek. Niestety ostatnie mecze nie były dobre w ich wykonaniu. Słabsza dyspozycja Gafurowa

Cel na weekend – 6 punktów

Pracowity weekend czeka żużlowców Zdunek Wybrzeże. Podopieczni Mirosława Kowalika odrobnią w ciągu dwóch dni ligowe zaległości. W sobotę, godz. 14.45, na stadionie im. Zbigniewa Podleckiego gdańszczanie zmierzą się z Euro Finannce Polonią. W niedzielę gdańskich żużlowców czeka wyjazd do Rzeszowa na mecz ze Stalą, który rozpocznie się o godz. 19.00.

spowodowała, że mecz z Orłem Łódź oglądał z trybun. Kiepski występ z łodzianami kosztował miejsce w składzie Fajfery. Szanse otrzymuje Hubert Łęgowik, ale również jego występy nie zadowolają kibiców.

W minioną niedzielę gdańszczanie na swoim torze zremisowali z Orłem Łódź. Po pięciu biegach podopieczni trenera Kowalika prowadzili 19:11. Niestety goście szybko odpowiedzieli i do

play off.

Żeby Dominika miał do czego wracać jego koledzy muszą zdobywać punkty. Cel na najbliższy weekend to 6 duży punktów. To nie będzie łatwe zadanie patrząc na postawę gdańszczan w ostatnich meczach.

Trudniejszy wydaje się sobotni mecz na gdańskim torze z Euro Finannce Polonią. Zwycięzca tego spotkania zrobi bardzo duży krok, a praktycznie zapewni sobie udział w fazie play off. Podobnie jak w starciu z Orłem również w rywalizacji z pilanami bardzo niewiele potrzeba do zgarnięcia pełnej puli. W Pile po zaciętym meczu triumfowali gdańszczanie zwycięstwo zapewniając sobie w ostatnim biegu wygraną podwójnie przez Thomsena i Fajfery. W awizowanym na sobotę składzie tego drugiego nie ma. Do wygranej za trzy duże punkty nie trzeba dużo – 46 punktów. Tylko jeden punkt więcej do zgarnięcia pełnej puli potrzebują goście z Pily. Płanie, którzy po meczu z gdańszczanami mieli kryzys, w ostatnich meczach odbudowali się i do Gdańska przyjadą z chęcią rewanżu za porażkę na swoim torze.

Mecz z pilanami będzie bardzo istotny dla układu tabeli. Ewentualna porażka, której raczej nie zakładamy, może okazać się bolesna w skutkach i przy najgorszym układzie innych spotkań kosztować nawet miejsce w play off. Wygraną pozwoli na spokojniejszą jazdę w kolejnych meczach.

Po spotkaniu z Polonią nie będzie dużo czasu na analizę. W niedzielę czeka gdańszczan kolejny mecz. Po raz drugi w tym sezonie podopieczni Mirosława Kowalika udadzą się do Rzeszowa. W pierwotnym terminie, w maju, zawody zostały odwołane ze względu na zły stan toru. W niedzielę gdańszczanie mają pewny bonus, bo w Gdańsku wygrali 63:27 i musieliby się naprawdę mocno "postarać", aby przegrać wyżej. Rzeszowianie zajmują przedostatnie

miejsce w tabeli i są praktycznie pewni jazdy w barażu o utrzymanie w NICE 1. Lidze. Spadek im nie grozi, bo ostatnia w tabeli Polonia musiałaby zdobyć 4 punkty w meczach z Zdunek Wybrzeże (w Gdańsku) i Grupa Azoty Unią (u siebie) co patrząc na dyspozycję bydgoszczan jest raczej niemożliwe. Rzeszowianie nie wyprzedzą również Arge Wandy, bo musieliby zdobyć 7 punktów w trzech meczach. Przed rokiem gdańszczanie niespodziewanie wygrali i to w zaskakująco wysokich rozmiarach w Rzeszowie. Liderami gdańskiej drużyny byli wówczas Magnus Zetterstrom, Oskar Fajfer i Anders Thomsen. W awizowanym na niedzielę składzie jest tylko ten ostatni. Wydaje się, że po sobotnim meczu, jeśli któryś z gdańskich seniorów zawiadzie, do Rzeszowa może zostać powołany Fajfer.

Sobotni i niedzielny mecz będą okazją do wykazania się dla Aureliusza Bielińskiego

i Marcina Turowskiego. Obaj startowali w tym roku wyjeżdżając. Pewne miejsce miał Kossakowski, a trener Kowalik zmienił mu partnera. W najbliższych spotkaniach Bieliński i Turowski pojadą razem.

Do końca lipca zostały gdańszczanom trzy mecze. Do zdobycia jest w nich 9 punktów, co dawałoby drugie

miejsce przed fazą play off. Najłatwiej powinny być za tydzień w meczu z Polonią Bydgoszcz. Najpierw trzeba jednak wygrać u siebie z Polonią Pila i na wyjeździe w Rzeszowie.

**Tomasz Łunkiewicz
fot. Sławomir Żylak**

Sobota

Euro Finannce Polonia

1. Tomasz Gapiński
2. Wadim Tarasienko
3. Michał Szczepaniak
4. Adrian Cyfer
5. Norbert Kościuch
6. Adrian Woźniak

Zdunek Wybrzeże

9. Kacper Gomólski
10. Hubert Łęgowik
11. Renat Gafurow
12. Anders Thomsen
13. Troy Batchelor
14. Aureliusz Bieliński

Niedziela

Stal Rzeszów

9. Josh Grajczonek
10. Marcel Szymko
11. Erik Riss
12. Nick Morris
13. Dawid Lampart
15. Wiktor Lampart

Zdunek Wybrzeże Gdańsk

1. Kacper Gomólski
2. Hubert Łęgowik
3. Renat Gafurow
4. Anders Thomsen
5. Troy Batchelor
6. Marcin Turowski



Poczta Polska Agencja Usług Finansowych S.A.

Nawiąże współpracę z:

Współpracownikiem/Sprzedawcą

Wymagania:

- wykształcenie minimum średnie, preferowane wyższe
 - niekaralność
 - komunikatywność, determinacja do osiągania celów
 - umiejętność korzystania z narzędzi informatycznych
- Doświadczenie w sprzedaży produktów ubezpieczeniowych nie jest warunkiem koniecznym.

Doświadczonym agentem/Pośrednikiem:

- posiadającym ugruntowaną pozycję na rynku lokalnym
- otwartym na poszerzenie oferty o atrakcyjne produkty i rozwiązania

Chętnych prosimy o przesyłanie zgłoszeń zawierających

krótką historię zawodową oraz list motywacyjny

na adres sekretariat@pau.pl

W tytule wiadomości prosimy wpisać „Współpracownik/
Sprzedawca” lub „Doświadczony agent/Pośrednik”

Hale tenisowe

Wynajem,
szkolenie dzieci
i młodzieży

tel. 604-576-035



Aktywne wakacje z GOKF i Energą

Ujeścisko wycieczkami stoi

Szkoła Podstawowa nr 86 to kolejna placówka, która organizuje zajęcia dla dzieci w ramach letniej akcji Gdańskiego Ośrodka Kultury Fizycznej.

Na terenie Szkoły Podstawowej nr 86 uczestnicy zajęć biorą udział w wycieczkach i zawodach sportowych. Podczas jednych zawodów cztery zespoły zmierzyły się w pięciu konkurencjach sportowo-ruchowych na czas. Dzieci rywalizowały ścigając się między sobą na sprzętach „wózekach”, w zadaniach z krążkami, hulaj-hoop, pokonując slalom z rzutem ringo oraz w przejściu na „crocach”. Mobilizacja i talent w pokonywanych trudnościach okazała się niezbędna do osiągnięcia najlepszego wyniku. A najważniejsze to świetna zabawa!

I miejsce – żółci

II miejsce – zieloni

III miejsce – niebiescy

IV miejsce – czerwoni

Jednak nie tylko na zawody mogą liczyć uczestnicy zajęć wakacyjnych, albowiem do ich dyspozycji są również inne rodzaje aktywności ruchowej. Codziennie obowiązuje inna tematyka. Zawody sportowe, wycieczka do Parku Oruńskiego czy na Westerplatte, wyjście na kręgielnię, albo do parku naukowo – technologicznego. Uczestnicy odwiedzili też oliwskie zoo. Można powiedzieć, że Ujeścisko wycieczkami stoi.

źródło GOKF
fot. Wojciech Czubaszek i KS



Strzyża dla lekkoatletów

W ramach letniej akcji Gdańskiego Ośrodka Kultury Fizycznej codzienne odbywają się zajęcia na stadionie lekkoatletycznym przy ul. Grunwaldzkiej.

Stadion lekkoatletyczny przy Gdańskim Ośrodku Kultury Fizycznej codziennie gości adeptów lekkoatletyki. O godzinie 9.00 przybywają tu wszyscy ci, którzy chcą szlifować lekkoatletyczną formę. A mają do dyspozycji cały stadion. Pod okiem trenera trenują więc biegi, skoki, rzuty. Podczas zajęć dominują następujące konkurencje: skok w dal, trójskok, skok wzwyż, rzut oszczepem, rzut dyskiem, i oczywiście biegi.

To nie koniec. W drugiej części zajęć swoje podwoje otwiera dla uczestników siłownia gdzie dalej można kształtować swoje ciało i pod baczny okiem trenera rozwijać swoją muskulaturę.

źródło GOKF
fot. Wojciech Czubaszek



Partner wydania

www.energa.pl